Nr. 78 (z dod. por.). Dnia 19 marca. Czwartek, Dnia 7 (19) marca 1891 r.

**PRENUMERATA**
**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI,

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.



***Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.***

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), ku uczczeniu męki Chrystusa Pana, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, z powodu uroczystości N. Panny Marji Bolesnej, odprawione zostaną solenne wotywy w następujących kościołach: św. Antoniego (poreformackim), św. Anny (po-bernardyńskim) i Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim).

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Matki Boskiej Bolesnej w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odprawione zostaną ostatnie nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim), oraz św. Antoniego (po-reformackim), gdzie odbędzie się rozważanie stacyj męki Zbawiciela.

— Począwszy od dnia jutrzejszego w kościołach: św. Krzyża i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), w godzinach popołudniowych, odbywać się będą przez trzy dni rekolekcje dla mężczyzn. We wszystkich zakładach naukowych rekolekcje są obowiązkowe, a młodzież w ciągu trzech dni przygotowywana jest przez wykładającego religję kapłana do godnego przyjęcia komunji św. W seminarjum duchownem rekolekcje trwają dni pięć.

— Pojutrze odprawione zostaną solenne wotywy w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W sobotę, o godzinie 4-ej po południu, odprawione zostaną ostatnie nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz Opieki św. Józefa (panien wizytek), gdzie kazanie wygłosi Jks. Stanisław Niewiarowski.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zgon księcia Napoleona zuboża Francję o jedno lepsze wspomnienie historyczne. Był on ostatnim wybitniejszym przedstawicielem epoki, w której Francja stanowiła pierwszą w Europie potęgę, dyktując jej nietylko swą wolę polityczną, ale wszczepiając w nią swego ducha, niewykolejonego jeszcze niebywałą klęską na manowce, dowodzące zgnilizny moralnej.

Do r. 1870-go rozwój polityczny Europy szedł po jednej ścieżce z wolnomyślnym rozwojem ducha nowożytnego; dopiero z chwilą zluzowania idei napoleońskich przez idee bismarkowskie zaczyna się panowanie reakcji duchowej na całym Zachodzie Europy. Myślicielstwo i dyplomacja przestają rozumieć się nawzajem; drogi ich rozbiegają się na prawo i lewo, aby połączyć się znowu chyba kiedyś po wielkich kataklizmach.

Ks. Napoleon nie był najpoważniejszym wyrazem owej krótkiej epoki, która meteorem przebiegła po nad widnokręgiem świata, ale należał do najwierniejszych i najświatlejszych tłumaczów jej ducha; pozostał wcieleniem rozdartego programu do ostatniej chwili, w pretendenckich swych manifestach odwołując się zawsze do plebiscytu, jako podstawy ludowej monarchicznego porządku.

Wiemy już z memorjału komisji kolonizacyjnej, przedstawionego sejmowi pruskiemu, że w r. 1890-ym nabyła ona na własność 10 majętności rycerskich, jedną majętność szlachecką, jedno sołectwo i dwa gospodarstwa włościańskie.

Oto ich wykaz: W obwodzie rejencyjnym gdańskim majętność rycerska Barchnowy w pow. starogardzkim, obszaru (okrągło licząc) 345 hekt., za cenę 150,000 marek; w obwodzie rejencyjnym kwidzyńskim: majętności rycerskie: Gulb w pow. suskim i Grzybowo w pow. brodnickim, razem 1,291 hekt., cena 680,000 marek; w obwodzie rejencyjnym bydgoskim: majętności rycerskie Orchowo i Słowikowo w pow. mogilnickim, Sobiesiernie w pow. witkowskim, Dziewierzewo w pow. żnińskim, wolne sołectwo Waliszewo w pow. gnieznieńskim oraz majętność szlachecka Nowa Wieś, razem 4,677 hekt., cena 3,099,010 marek; w obwodzie rejencyjnym poznańskim: majętność rycerska Wilcza w pow. jarosińskim, Lipno w śmigielskim, Sędziwojewo w resińskim, razem obszaru 1,402 hekt., cena 1,666,500 marek, oraz gospodarstwo włościańskie w Otocznie nr. 25 w pow. wrzesińskim, obszaru 6 hekt., cena 5,400 marek.

W r. 1890-ym zakupiła komisja kolonizacyjna ogółem 7,774 hekt. (w r. 1889-ym nabyła 4,800 hektarów).

Z rąk niemieckich nabyła komisja w r. 1890-ym tylko trzy majątki i to w drodze subhasty.

Z nabytych majętności jedynie Słowikowo pozostawało w dzierżawie i oddane było właściwej rejencji w zarząd, natomiast wszystkie inne majętności administruje komisja kolonizacyjna sama. Obecnie zostaje pod nadzorem komisji 65 majętności więc

# Nowy dramat Giacosy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Rzym* w marcu.

Nadmieniłem już wam o nowej sztuce, którą sławny dramatyczny poeta włoski, wskrzesiciel średniowieczności, Józef Giacosa, doskonale także władający francuzczyzną, umyślnie po francuzku napisał dla Sary Bernhardt, i sam potem na włoskie wierszem przełożył dla Eleonory Duse, która niezrównanym swym talentem wzbiła się świeżo po nad wszystkie żeńskie znakomitości włoskiej sceny i stała się godną następczynią Adelaidy Ristori.

Zanim jednak wielkie te artystki, udające się teraz obie za granicę, przedstawią „*la Dame de Challant*”, Sara po francuzku w Ameryce, Eleonora zaś po włosku, lecz dopiero za dwa miesiące za powrotem swym do Medjolanu, autor chciał, aby własna jego ojczyzna oceniła najpierwsza i jaknajprędzej to nowe swej literatury arcydzieło. Posiadając zaś całkiem wyjątkowy, nadzwyczajny i niezrównany dar deklamacji, postanowił sam zapoznać tymczasem ziomków z utworem swoim za pomocą odczytów publicznych, które będzie miewał w głównych miastach włoskich.

Pierwszy taki odczyt nastąpił w Neapolu, gdzie wzbudził bajeczny zapał, drugi zaś zapowiedziany jest w Rzymie w *Teatro Nazionale*.

Ale nim usłyszymy tutaj sławnego poetę i zdumiewającego deklamatora, chcę wam słówko z góry powiedzieć o jego dramacie, który zapewne wkrótce poznacie w Warszawie.

Jest on ściśle historycznym. Włoski kronikarz Bandello, zakonnik, opisuje dziwne i straszne przygody jego średniowiecznej bohaterki. Hrabina Bianka-Marja de Challant urodziła się w Casale di Monferrato w Piemoncie. Była córką lichwiarza, zwanego Scappardone, i ślicznej greczynki, po której odziedziczyła estetyczną posągowość rysów i kształtów, a urok oblicza i spojrzenia tak przepotężny, iż ludzie na ulicach stawali olśnieni i oczarowani, kiedy przechodziła. Ale cudna ta postać była jeno śmiertelną powłoką najczarniejszej i najszkaradniejszej duszy, jaka kiedykolwiek gościła w niewieściem ciele. Namiętności jej przypominały wulkany jej ojczyzny i rozhukanie drapieżnych zwierząt. Zakochawszy się w wielkim panu, Hermesie Viscontim, który szalał za nią, wyszła za tego magnata, chociaż się liczyła od lat najmłodszych do tych istot, z któremi się zwykle ludzie nie żenią. Visconti ją ubóstwiał, ona, jak się zdawało, płaciła mu wzajemnością; ale niedługo po ślubie małżonek jej umarł nagłą i tajemniczą śmiercią, a Bianka, zamieszkawszy w Pawji, oddała się tam rozkiełznaniu, urozmaiconemu szalonemi dziwactwy.

Ale pomimo tych dziwactw, wobec tej piekielnej wdziękini obojętnych nie było. Wszyscy ulegali gusłom jej urody, a największy podówczas pan górnych Włoch, hrabia de Challant, nie wahał się z nią ożenić i zawiózł ją do swego zamku do Sabaudji, gdzie jednak zniewolony wkrótce wyjechać bardzo daleko w poselstwie dyplomatycznem, samą zostawić musiał.

Lecz hrabina niestworzona była do małżeńskiego, wychociażby najkwiecistszego jarzma, i zaraz po wyjeździe męża pośpieszyła do Medjolanu, gdzie puściła wodze ognistym chuciom i okrucieństwu. Kochankowie wystarczyć jej nie mogli, długi ich szereg przesuwał się przez złociste jej komnaty, bo każdy z nich, zaledwie poznany i uraczony snadnemi jej względy, wnet wstrętnym jej się stawał, odrazę w niej obudzał i ulegał niebawem pośpiesznemu wygnaniu. Między tymi przelotnymi, jak ptactwo, faworytami, znajdował się Ardizzino Valperga hrabia na Marino. Pokochała go ona swym zwyczajem namiętnie, a potem wypędziła pośpiesznie, mówiąc, że ją nudzi. Ale dumny i rozkochany szlachcic nie dał się tak łacno wyrugować i zelżył Biankę. Ona wnet zapałała zemstą i obiecała swoją miłość Robertowi Sanseverino hrabiemu na Cajazzo, byle Ardizzina zabił. Ale Robert, wyszedłszy z objęć czarodziejki, których zadatkiem obdarzyła go zawczasu, przyrzeczenia nie dotrzymał; owszem, podał rękę współzawodnikowi i obaj zaczęli jaknajdotkliwiej wyszydzać hrabinę. Ta zaś, upokorzona w szatańskiej swej bucie i przywiedziona do wściekłości, zwróciła się wtedy do innego nowego, niedoświadczonego gacha. Był to hiszpański dwudziestoletni rycerz, Don Pedro z Cardosy, szalenie w niej rozkochany. Tego to zaklinać zaczęła, aby obu jej byłych kochanków zgładził. Don Pedro usłuchał czarownej okrutnicy i własną ręką zamordował Ardizzina Valpergę i Roberta Sanseverina. Ale już tego było zanadto. Wyrok medjolańskiego księcia skazał na śmierć Biankę i Don Pedra. Ona ściętą została, hiszpan zaś zdołał umknąć z więzienia i już go więcej na włoskiej ziemi nie oglądano. Historją tę opisał wyż pomieniony kronikarz Bandello, braciszek zakonu kaznodziejskiego.

Giacosa zmienił ją trochę, a samego Bandella latopisarza na widownię wyprowadził.

Dramat składa się z pięciu aktów, z których ostatni dzieli się na dwa obrazy.

W pierwszym akcie autor nas wiedzie na wiejski kiermasz. Wesoła drużyna pań i rycerzy gwarzy pod namiotem, wyglądając nadciągającej procesji.

Hrabia Cajazzo, znajdujący się między tą szlachtą opowiada im dziwną swą przygodę, której nieznaną bohaterkę chciałby koniecznie poznać. Upłynionego bowiem wieczoru, jak na prawego rycerza przystało, wystąpił w obronie zamaskowanej kobiety, którą kilku sowizdrzałów zaczepiło bez uszanowania, należnego płci pięknej i damom wyższego świata. Cajazzo nicponiów okrutnie porąbał, a pani, którą uwolnił, przysłała mu drogocenny klejnot z wyrytem na złocie greckiem słowem: *Ufaj*. Słuchając tej opowieści i opisu zamaskowanej kobiety, towarzystwo woła jednomyślnie do Cajazza: To nie inna jak Bianka hrabina de Challant! Obaczysz ją tu niebawem, bo przybędzie na kiermasz.

kszych (o pięć więcej, aniżeli w r. 1889-ym), administrowanych przez 52 administratorów, z ramienia komisji mianowanych.

To gospodarowanie urzędowe nie przynosi żadnych zysków, przeciwnie, w r. 1890-ym potrzeba było oprócz oprocentowania ceny zakupna w sumie 20 milj. marek, jeszcze dodatku w gotówce w wysokości 159,085 marek 24 fen. Do tego przychodzi dodatek w gotówce za administrację dóbr, utrzymywanych w r. 1889/90-ym, w sumie 19,284 marek.

Między kolonistów rozdano okrągłą sumę 12,000 hektarów ziemi, a do końca r. z. wymierzono i podzielono na parcele 11,400 hekt. W r. z. rozparcelowano pięć dóbr, obszaru 2,368 hekt. 61 ar.

Dwanaście parcel przeszło już w drugie ręce.

Pomiędzy kolonistami jest 631 protestantów i 59 katolików.

Z W. Ks. Poznańskiego i z Prus zachodnich pochodzi 333, z Prus wschodnich 11, z Brandenburgji 61, z Pomorza 31, ze Szlązka 78, z innych prowincyj pruskich 83, z Wirtembergji 31, niemieckich emigrantów z Rosji jest 36, innych poddanych niemieckich 6.

Skromne są bardzo końcowe uwagi memorjału o finansowych sukcesach działalności komisji kolonizacyjnej. Powiada on, że „zasady komisji kolonizacyjnej w ogólności utrzymały się”, dodaje wszakże zaraz, iż „żądany od kolonistów majątek własny wystarczył, aby za pomocą dalszych zapomóg z funduszu kolonizacyjnego osiągnąć względną (!) żywotność kolonij, zapowiadającą pomyślny lecz powolny postęp gospodarstwa kolonistów; że udzielone przez rząd sumy na kredyt nie są, jak się zdaje, zagrożone.

Do końca r. 1890-go pochłonął stumiljonowy moloch 82 majętności, obszaru 48,665 hektarów za cenę 29,376,916 marek 20 fenigów, 3,2 gospodarstwa chłopskie obszaru 1,334 hektarów za cenę 904,294 marek 80 fenigów, razem 114 majętności, obszaru 50,000 hektarów, za cenę 30,281,211 marek.

Niemiecka prasa wolnomyślna nie jest bynajmniej z tych rezultatów zadowoloną, nazywa je lichemi wobec owych wielkich a tak zamaszyście w r. 1886 przez Bismarka głoszonych planów, i ciekawa rzecz—dodaje—jak też rząd bronić będzie w izbie deputowanych tej wielkiej krzywdy, jaką się wyrządza miejscowej ludności? *Br. Z.*

## Książę Napoleon.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

*Paryż* 16-go marca.

Książę Napoleon, czując blizki koniec, postanowił spędzić ostatnie chwile życia w Rzymie, mieście wybranem przez stryja na stały pobyt rodziny po jego upadku. Obdarzony wyższą inteligencją, porywającą wymową i ognistym temperamentem, odgrywał jednak w życiu rolę drugorzędną.

Postać miał tak dalece napoleońską, że kiedy razu pewnego stanął do jakiegoś pojedynku, sekundant przeciwnej strony, stary jenerał pierwszego cesarstwa, krzyknął: „Jeśli go pan zabijesz, zginiesz z mojej ręki” i... pojedynek skończył się na pojednaniu.

Oddany księciu Béranger mówił o nim: „jest to prawdziwy medal napoleoński, zanurzony w tłustości niemieckiej”, książę bowiem po matce swojej, Katarzynie Wirtemberskiej, odziedziczył dobrą tuszę. Przypominał on popiersie Nerona z muzeum w Luwrze, z tą tylko różnicą, że Neron ma wejrzenie okrutne i chytre, książę zaś Napoleon odznaczał się sympatycznem i szczerem spojrzeniem.

Urodzony d. 9-go września 1822-go w Trjeście, dokąd się był schronił ojciec jego, król Hieronim, część młodości spędził w Rzymie, we Florencji, a następnie w Niemczech. Do Paryża pozwolono mu przybyć w roku 1847-ym.

W r. 1848-ym zasiadał w zgromadzeniu konstytuanty, gdzie głosował za wszystkiemi reformami demokratycznemi. Brał też udział w zgromadzeniu prawodawczem.

Kuzyn jego, Ludwik Napoleon, posłał go w charakterze ambasadora do Madrytu, nie będąc jednak dyplomatą, książę niebawem powrócił.

Kiedy Thiers użył wyrażenia: „podły tłum”, książę odparł mu gwałtownie, przypominając, iż w ciemnych chwilach historji ten tłum podły właśnie we Francji spełnił swój obowiązek.

Za cesarstwa książę Napoleon żył otoczony literatami i protegował reformy przeważnie w Tuilleries odrzucane, kiedy zaś podczas wojny wschodniej, gdzie dowodził oddziałem, ogłosił plan kampanji, który nie został przyjęty, zniechęcony powrócił do Paryża.

Przez czas krótki był ministrem w Algerji i kolonjach, a w 1859-ym r. ożenił się z księżniczką Klotyldą, córką Wiktora Emanuela. „To nasza Ifigenja!” mówili wówczas dworacy Wiktora Emanuela, którzy widzieli w tem ofiarę królewską, złożoną na ołtarzu ojczyzny włoskiej.

Pisząc o portrecie księcia, zrobionym przez Flandrin'a, mówi About: „Tak, to on, ten Cezar wykolejony, którego natura cisnęła w świat rzymskich cesarzów, a los skazał na wystawanie na stopniach tronu z założonemi rękami, dumny ze swego nazwiska i talentów, ala z widoczną raną w głębi serca.”

About zachwycał się wielkim, delikatnym i żywym umysłem księcia. W senacie grzmiąca jego wymowa skandal prawie wywołała, przyzwyczajono się tam bowiem do innych akcentów.

Napoleon przedsięwziął podróż do bieguna północnego i dotarł aż do Grenlandji, zkąd udał się znowu do Szwecji i byłby przeszedł do Laponji, gdyby nie wojna 1870-go r., która go do Francji napowrót przywołała.

Napoleon III-ci wysłał go do Wiktora Emanuela z prośbą o interwencję, król jednak postawił za warunek: opuszczenie Rzymu, na co znów cesarz przystać nie chciał.

Za trzeciej rzeczypospolitej książę Napoleon ukazał się znowu w izbie i był jednym z tych, którzy głosowali przeciwko wszelkiej restauracji monarchicznej. Nie wysłano go do Korsyki, lecz kiedy rząd skazał na wygnanie spiskujących książąt orleańskich, wydalił w dodatku i księcia Napoleona, chociaż ten nie knuł żadnego spisku. Widziałem go w wigilję dnia, w którym wyjeżdżał z Paryża na zawsze. Książę nie wyglądał na swój wiek i zachował do końca życia dar wymowy, stanowiący niegdyś urok salonów jego w Palais-Royal.

Miał wielu nieprzyjaciół i bywał bardzo oczerniany, począwszy od mieszkańców Tuilleries, którzy w naczelniku młodszej linji widzieli przyszłego rywala księcia następcy, naczelnika linji starszej. Dalej obmawiali go legitymiści i orleaniści niezmordowani w improwizacji różnych anegdot na rachunek księcia.

Narażał się wrogom zupełnem lekceważeniem opinji i niewstrzemięźliwością języka, którą zachował do końca życia. Nie mógł powstrzymać się od przyjemności rzucenia jakiego *bon mot* na którą z wybitniejszych osobistości. Scysja zaś jego ze starszym synem była niewątpliwie chmurą na horyzoncie ostatnich lat jego życia.

Śmierć księcia następcy pomieszała wszystkie szyki. W gruncie rzeczy ks. Napoleon nie przypuszczał, aby Francja niewzruszenie do napoleonizmu przywiązaną była. Poprzestawał tylko na twierdzeniu, iż tradycja napoleońska zawierała sumę wielkości i była potrzebna Francji, że ideę napoleońską mogłaby przystosować i rzeczpospolita i tylko w razie, gdyby tego nie uczyniła, następcy wielkiego człowieka mogliby zaproponować narodowi francuzkiemu usługi swoje.

Dawni stronnicy księcia następcy zawładnęli umysłem ks. Wiktora i zwrócili syna przeciw ojcu. Ujrzano syna, mianującego się naczelnikiem partji napoleońskiej, jak gdyby ojciec już nie żył. Dzisiaj książę Wiktor musi bardzo żałować zapewne, że taką rolę odegrał.

Mówią, iż Napoleon I-szy nie byłby się nigdy rozwiódł z Józefiną, gdyby ta była w gwiazdę jego wierzyła, ale ona zanadto jawnie okazywała mężowi swoją samodzielność w Tuilleries.

---

W rzeczy samej była to Bianka, którą Cajazzo uwolnił od nieprzystojnej pogoni, gdy wracała ze schadzki z jego przyjacielem Ardizzinem, zazdrosnym i nieodstępnym swym kochankiem. Jakoż Bianka zjawia się wkrótce razem z nim. Cajazzo olśniony i ujęty odrazu jej niezrównaną urodą, zbliża się do niej z głębokim ukłonem i składa jej dzięki za drogi upominek. Ardizzino zaś, który wnet zrozumiał, co się święci, zamiast się powodować zwykłą zazdrością, wita uprzejmie przyjaciela i szepce mu do ucha, że jeśli tego sobie życzy, chętnie mu swą boginię odstąpi, bo sam, będąc już nią znudzony, woli ją oddać przyjacielowi, jak innemu. Widocznie Ardizzino szuka tylko sposobności zerwania z Bianką i wkrótce potem pisze list do przyjaciela, pełen obelg dla hrabiny. Radzi mu jako gościowi w mieście, któremu dom swój ofiarował, by raczej zamieszkał u Bianki dla większej wygody i zastąpił całkiem piszącego. Podejrzliwa Bianka list ten Cajazzowi z rąk wyrywa, czyta i oświadcza, że doprawdy ofiaruje mu gościnność u siebie, ale pod warunkiem, by skarał Ardizzina za jego zdradę i obelgi.

Rozkochany Cajazzo przyjmuje chętnie ofiarowane sobie mieszkanie z niemałem zgorszeniem dominikańskiego braciszka Bandella, który przybył w poselstwie od hrabiego de Challant, by żonę do niego sprowadzić, i ma przytem polecenie ożenienia hrabiego Cajazza z bogatą jakąś dziedziczką. Po takiem podwójnem niepowodzeniu, Bandello wynosi się, jak niepyszny, a za nim rejteruje także bardziej jeszcze upokorzony młody hiszpan Don Pedro z Cardosy, który konia zamęczył, aby przypędzić do Bianki, a teraz wraca do obozu z jedyną pociechą, że podała mu rękę do ucałowania.

Drugi akt wprowadza nas do mieszkania Bianki w Pawji. Zastajemy ją z Cajazzem, któremu powtarza, że powinien zabić Ardizzina, i w dzikiem uniesieniu całuje miecz kochanka, poświęcając go tym pocałunkiem na narzędzie zemsty. Ale Cajazzo pomiarkowawszy się, uczuwa wstręt do roli mordercy przyjaciela, jaką mu rozwścieklona kobieta naznaczyła, i wyznaje jej to bez ogródek, ze szczerością podchmielonego trochę wojaka. Na to niespodziane wyznanie gniew Bianki nie zna granic, ale hamuje swe oburzenie i głęboką pogardę, i walczy z sobą podczas gdy Cajazzo na odjezdnem chce ją jeszcze raz uściskać. Scena ta jest rzeczywiście mistrzowską.

W trzecim akcie hrabia Cajazzo udaje się na bal, gdzie ma być także hrabina de Challant z Ardizzinem, z którym się pogodziła i dla którego wyrobiła także zaproszenie. Cajazzo wie o tem i domyśla się, że to zamach gotujący się przeciwko niemu, że Bianka opanowała na nowo znienawidzonym kochankiem w celu zemszczenia się nad nim samym.

Lękając się więc zasadzki i morderstwa, woli Ardizzina uprzedzić i wyzwać go jawnie i po rycersku na pojedynek. Spotkawszy go na owym balu, oświadcza mu naprzód z zupełną szczerością, że hrabina żądała, aby zabił przyjaciela, ale że on z oburzeniem odepchnął tę nikczemną pokusę. Ardizzino przyznaje mu się wtedy, że jednakowe polecenie otrzymał od Bianki przeciwko niemu. Obaj przyjaciele po tem wzajemnem wyznaniu podają sobie dłoń i przekonawszy się obaj o obłudzie i przewrotności nieludzkiej czarodziejki, obiecują sobie strzedz się jej sideł. Ale ta ich rozmowa ma za świadków Lucchina, *capitano di giustizia*, to jest dowódzcę ceklarzy, i Don Pedra, hiszpana, który słyszy ich skargi, przycinki i wyrzekania przeciwko hrabinie w przytomności zaproszonego koła. Jakoż, kiedy Bianka na galę przybywa, widzi obu kochanków swoich poufale z sobą rozmawiających, a wszystkie panie odwracają się od niej...

Zaczyna się akt czwarty. Hrabina de Challant wróciła z uroczystości znieważona, znękana, upokorzona, ale pałająca zemstą. Wtem nagle pod jej oknami wśród nocy rozlega się szczęk broni, potem jęk śmiertelnie rannego człowieka, gwar nadbiegających przechodniów i trzask drzwi gwałtownie zamkniętych. Jest to Don Pedro z Cardosy, który napadł po balu na Ardizzina, zabił go i wpada do pałacu Bianki z zakrwawionym koncerzem w ręku. I tu następuje nowa, przepyszna, niezrównanej dramatyczności scena między Bianką mściwą, ale przerażoną wykonaniem swej zemsty i zakochanym hiszpanem, który Adrizzina zabił z miłości dla niej.

Atoli w tej chwili daje się słyszeć stukot, stąpanie zbrojnej drużyny i gwar. Jest to urzędnik sprawiedliwości Lucchino, który słyszał na balu rozmowę Ardizzina z Cajazzem, widział Don Pedra i hrabinę i odgadł odrazu kto Ardizzina zabił i gdzie się morderca ukrywa. Tymczasem hrabina schowała pośpiesznie Don Pedra i stara się usprawiedliwić przed Lucchinem; ale się miesza, czyni sprzeczne zeznania, aż aresztowaną nakoniec zostaje wraz z Don Pedrem, którego ceklarze odszukali w kryjówce.

W ostatnim akcie Bianka skazana jest na ścięcie razem z Don Pedrem, albowiem wyznała swą winę, aby los jego podzielić. Widzimy ją w kaplicy więziennej, a przy niej owego dominikańskiego braciszka Bandella, który sprowadził innego zakonnika księdza dla odprawienia mszy i przygotowania skazancj na śmierć. Bandello, wzruszony litością, proponuje hrabinie, którą zna oddawna, aby przywdziała habit dominikański, udała się za tego zakonnika równego jej wzrostem i przeszła zakapturzona między strażą. Zanim się żołnierze i ceklarze opamiętają i spostrzegą, że umknęła w zakonnej odzieży, ona dosiadłszy rączego konia będzie już niedaleko zamku Challant, gdzie się pogoni lękać nie może...

Ale hrabina przed śmiercią dźwignęła się moralnie, wyszlachetniała. Odpowiada więc, że skoro dwudziestoletni Don Pedro za nią umiera, to ona, która go do zbrodni popchnęła, powinna umrzeć razem z nim. Bandello odpowiada, że może Don Pedro uciekł także; ale Bianka w niepewności ruszyć się nie chce i postanawia czekać śmieci.

W ostatniej odsłonie widzimy gotowe rusztowanie z oprawcą u szczytu. Bianka śmiertelnie blada zbliża się wolnym krokiem, szukając towarzysza śmierci, Don Pedra. Ale straż odpowiada na jej pytanie, że uciekł... Wtedy w ostatniem najwyższem uniesieniu rozpaczy wstępuje samopas na rusztowanie, klęka przed oprawcą... a kurtyna spada. *Dobrogost.*

Księżna Klotylda, przybywszy do Rzymu do umierającego męża, nie chciała stanąć w Kwirynale, lękała się idei ks. Napoleona, który na wygnaniu widując ją od czasu do czasu, pozwalał jej mieszkać w Moncalieri, pod Turynem, sam zaś żył w Prangins, nad jeziorem Genewskiem.

Książę posiadał trwałe zalety pisarskie. Odpowiedź jego na głupstwa, wygłoszone przez panią de Rémusat przeciw Napoleonowi I-mu nie należy do prac powszednich.

Śmierć jego zjednoczy partję Bonapartystów, czy jednak książę Wiktor, który dotąd pozował na Chambord'a napoleonizmu, zechce pozbyć się tych idei i przejąć się ideami swojego ojca, niewiadomo...

Kto wie, czy książę Ludwik, faworyt zmarłego księcia, nie stanie w danym razie w obronie pojęć ojcowskich?

Część dzieł sztuki nagromadzonych przez księcia Napoleona, spłonęła podczas komuny w skrzydle Palais-Royal.

Nie sądzę, aby pisał pamiętniki swoje. Pewną gorycz pozostawiło mu odsunięcie się od niego ludzi, którzy mu z czasów władzy dużo zawdzięczali, gotów zaś staczać walkę w każdej chwili za stryja, pozwalał na siebie wygadywać rzeczy niestworzone i wzruszał tylko ramionami na złośliwość ludzką.

Ze wszystkich napoleonidów niewątpliwie był to człowiek najwybitniejszy i jedyny istotny polityk. Z krewnych jego jedni oddawali się historji naturalnej, inni polowaniu, to też, nie przesądzając, czem byłby na ciele Francji, gdyby los wyprowadził go na stopnie tronu, przyznać trzeba, że książę miał w sobie niepospolitego ducha, i o wiele przewyższał pretendentów do korony. Cześć wysokiej inteligencji człowieka, którego szczerze żałować należy!...

*Wł. Mickiewicz.*

## Teodor de Banville.

W d. 13-ym b. m. Teodor de Banville, „ostatni z romantyków", dawno już przez samą romantykę poprzedzony, zmarł w Paryżu nagle.

W r. 1823-im, nazajutrz po pierwszych trjumfach Wiktora Hugo i Lamartine'a, w przeddzień pierwszych zwycięztw Musseta urodzony, ideałami owej młodzieńczej epoki wykarmiony, przeżył czas swój i samego siebie, stojąc u schyłku dni swoich, niby samotnik, ze zdartem z oczów bielmem ułud romantyki, co chwila potrącając się o nieubłaganą trzeźwość bieżącej chwili.

Banville nie nosił nigdy sztandaru szkoły swojej, stał jeno w szeregach, w których wyróżniał się nadzwyczajną płodnością i łatwością pióra, błyskotliwością, wykwintem języka i formy, bogactwem rymów i rytmu. Pod temi względami do ostatniej chwili wśród poetów Francji poczestne zajmował miejsce. Sercem utonął w Helladzie, spora domieszka wszakże społecznej ironji zbliżała go do nas, dając dziełom jego pewien rys Heine'owski.

Rys ten widnieje w rozsławionych jego „*Odes funambulesques*", któremi w roku 1857-ym podbił sobie publiczność, uprzednio już dwoma zbiorami lirycznemi: „Karjatydami" i „Stalaktytami" zyskawszy sobie uznanie ograniczonego kółka znawców.

Powodzenie, jakie wśród czytelników wywalczyły sobie „Ody", popchnęło Banville'a do gorączkowej niemal działalności. Tej to ostatniej, jakkolwiek nigdy ani panem, ani niewolnikiem nie bywał żadnych kierunków ni smaku tłumów, zawdzięczał wielką popularność swoją.

Wierszy samych przeszło 50,000 zostawił, nadto moc nieprzebraną powieści, sztuk, szkiców, pantomim, wspomnień i artykułów ulotnych. To też, jak żył, tak i umarł: z piórem w ręku, w dniu jeszcze bowiem śmierci napisał feljeton niedzielny do *Echa paryzkiego,* którego stałym był współpracownikiem.

Pismo to ukończyło niedawno druk ostatniej powieści Banville'a p. t. „Marcella Rebe" i zapowiedziało właśnie nową obszerną pracę poety, która miała być wyczerpującą monografją trupy *Hanlon,* znanego towarzystwa gimnastycznego.

Banville bowiem, jak Goncourt, Lemaître i Meilhac, w wysokiem miał poważaniu sztukę akrobatyczną, jakkolwiek, za przykładem ostatniego z wymienionych, nie bywał siedem razy na tydzień w cyrku.

W ojczyźnie poczytnym był aż do końca, czy będzie nim jutro, inne to pytanie, zdaje się, że kapitału żelaznego literatury wszechświatowej nie pomnożył dziełami swojemi.

U nas z dzieł jego scenicznych, jeżeli się nie mylimy, jeden tylko „Pocałunek" wystawiono.

Poeta życie prowadził zamknięte, niewiele osób przyjmował i rzadko z domu wychodził, zwłaszcza w ostatnich czasach. Mieszkanie jego na ulicy *de l'Eperon,* na granicy przedmieścia Saint-Germain i dzielnicy łacińskiej położone, zaciszne a ozdobne stanowiło schronienie. Gdzie tylko kawałek miejsca pustego znalazło się w niem, skrzętnie fantastycznemi malowidłami pokrył je zięć zmarłego, znany malarz Rochegrosse. Wszędzie obrazy i barwy, pracownia nawet poety, cała zastawiona półkami bibljotecznemi, mieniła się niby paleta, zarzucona farbami.

Banville manję posiadał do książek, na kolorowym papierze odbijanych, wstręt czując do wszystkiego, co czarno na białem drukowano. Nietylko sam skupował wszelkie wydawnictwa kolorowe, ale większa część wydawców, a mianowicie Charpentier i Dentu, ofiarowywali mu zawsze każde z dzieł jego na różowym, niebieskim, zielonym lub żółtym odbite papierze. Prócz malowideł, otaczały go wszędzie i zawsze kwiaty. Niedarmo zwano go „ostatnim romantykiem".

Czerstwy jeszcze, łysy zupełnie i gładko wygolony, z czapeczką czarną jedwabną na głowie, całe dnie spędzał Banville nad biurkiem, nie wypuszczając prawie z ust papierosa, którego dopiero w ostatnich latach życia musiał się wyrzec. Twierdził zawsze, iż jeden tylko przedstawiciel literatury francuzkiej więcej od niego palił, t. j. Georges Sand.

Uprzejmy w obejściu, w rozmowie żywy, błyskotliwy, dowcipny, wesoły usposobieniem, a skromny tak, iż byle pochwała prawie że ból mu sprawiała, był nadto Banville dziwnie zabobonnym. W trzynaście osób np. nie byłby za żadne skarby siadł do stołu. Z tego też względu zabawną opowiadają anegdotkę, jak pewnego razu towarzystwo, z 13-tu osób złożone, dla uspokojenia poety musiało zaprosić do wieczerzy pierwszego lepszego z ulicy przechodnia. A i to jeszcze nie wystarczyło Banville'owi, nie zajął bowiem, mimo dokompletowanej cyfry czternastu, miejsca za stołem, lecz cały czas bawił zastępcę swojego i usługiwał mu zawzięcie, w dowcipie, ożywieniu i uprzejmości samego siebie przechodząc. (=)

## Od administracji.

***Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.***

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga piszą do nas: „Z chwilą przystąpienia do budowy oddziału ussuryjskiego (wschodniego) kolei syberyjskiej rozpoczęte zostaną pod naczelnym kierunkiem inżeniera, Michajłowskiego, studja nad oddziałem zachodnim tej drogi, t. j. roboty przygotowawcze dla połączenia torem Czelabińska z Tomskiem przez Troick, Petropawłowsk, Omsk, Kaińsk i Koływań. Kolej od Złatousta do Czelabińska, której budowę rozpoczęto w r. z., nie będzie mogła być otwartą dla prawidłowego ruchu w ciągu r. b., z powodu licznych trudności, jakie zwalczać przychodzi przy prowadzeniu tej linji przez grzbiet gór uralskich. Niezależnie od linij kolejowych, o których wspominaliśmy w nrze z 21 lutego (5 marca) r. b., projektawana jest budowa linji, będącej przedłużeniem homelskiej linji rządowej dróg poleskich, t. j. linji, łączącej Brjańsk z Moskwą, nadto przedłużenie kolei rządowej muromskiej do Morszańska i połączenie Kijowa ze stacją sumskiego oddziału rządowej kolei charkowsko-mikołajewskiej Achtyzka. Odpowiednie projekty rozpatrywane będą przez komitet ministrów najpóźniej w kwietniu r. b."

= Magistrat Warszawy, jak się dowiaduje *Warsz. dniewn.*, zawarł już z bankiem wołżsko-kamskim umowę o nową pożyczkę dla dalszego prowadzenia robót kanalizacyjnych i wodociągowych. Warunki tej pożyczki są nader korzystne dla miasta, które za 100 otrzyma 99¼. Wypuszczenie nowych obligacyj ma nastąpić w początkach kwietnia.

= Sprawa Skublińskiej, na zasadzie skargi apelacyjnej obrońcy jej, adwokata przysięgłego Stanisława Kijeńskiego, oraz protestu prokuratora będzie ponownie sądzoną w dniu 23-im b. m. w izbie sądowej. Komplet sądzący stanowią: przewodniczący: prezes 2-go departamentu karnego rz. r. st. Markow, członkowie W. Lütze i W. Kostyr. Oskarżenie ma podtrzymywać towarzysz prokuratora izby K. Postowski. Przypuszczać należy, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, iż sądzenie sprawy dwa dni potrwa.

= W celu sporządzenia dokładnego projektu przeniesienia rogatek z przedmieść praskich, przyłączonych do obrębu Warszawy, wyznaczono osobną komisję, złożoną z pp.: Żylińskiego, starszego pomocnika inżeniera miasta, Filleborna geometry miejskiego i Nowickiego, budowniczego miasta. Komisji tej powierzono wyznaczenie miejsc, gdzie rogatki wileńskie, ząbkowskie i grochowskie mają być przesunięte.

= Brak wagonów towarowych na kolei wiedeńskiej został już w znacznej części usunięty. Skutkiem tego zwiększone czasowo godziny pracy w warsztatach mechanicznych tej kolei zostaną wkrótce przywrócone do właściwej normy.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, wystawa nasion, zbóż i traw oraz produktów rolniczo-fabrycznych zostanie zamknięta. Pp. wystawcy przeto będą mogli już w sobotę rano zabierać swoje okazy.

= W dniu dzisiejszym, zwyczajem dawnym, jako w dzień św. Józefa, w biurze rady miejskiej dobroczynnośbi publicznej, rozpoczęto wypłatę wsparć biednym rodzinom z funduszu zwanego funduszem „księdza Bohomolca" w ogólnej sumie rs. 1652 kop. 65 (czyli siedemnaście wsparć po rs. 54, pięćdziesiąt cztery po rs. 13 kop. 50 i jedno w wysokości rs. 5 kop. 65).

= Urząd loterji klasycznej wydał tabelę wygranych w 2-ej klasie 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego i rozpoczął wypłatę wygranych.

= Zjazd sędziów pokoju m. Warszawy wydał na r. b. 63 osobom pozwolenie na prawo stawania w sądach w obcych sprawach, a mianowicie 32 pomocnikom adwokatów przysięgłych i 31 obrońcom prywatnym.

= W kościele po-karmelickim (obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu) rozpoczną się jutro, o godzinie 6½ wieczorem, trzy dni trwające rekolekcje dla mężczyzn. Takież same rekolekcje w kościele św. Krzyża rozpoczynają się dzisiaj.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, gubernator warszawski, jenerał-lejtnant bar. Medem, przyjmuje interesantów prywatnych i zgłaszających się w sprawach służby we wtorki, czwartki i soboty w sali sesjonalnej rządu gubernjalnego, o godzinie 10-ej rano, z wyłączeniem dni świątecznych.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prokurator izby sądowej rz. r. st. Turau do Petersburga i szambelan hr. Rodryg Potocki do gubernji kieleckiej.

= Prezes kolei dąbrowskiej i łódzkiej, Jan Bloch, przyjechał z Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Makbet" (występ p. Modrzejewskiej, abonament nr. III-ci, przedstawienie drugi); w Rozmaitościach coraz powabniejsza dla kasy „Paryżanka" i „Pan Benet" z p. Frenklem, a w Małym „Dzwony kornewilskie" z Zimajerową.

* Komedja z francuzkiego „Nawrócenie" powiększyć ma repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości.

* Najbliższą nowością teatru Małego będzie operetka Dunieckiego „Paziowie".

* P. Ludwik Śliwiński wyjechał w dniu dzisiejszym za granicę.

Reżyser teatru Małego ma zapoznać się tam z najświeższemi nowościami.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 188, Letnim na występie Modrzejewskiej 1,038, Małym 205, na raucie „warszawianek" w resursie Obywatelskiej 225.

= Nagrody na wystawie nasion.

W dalszym ciągu komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa na podstawie orzeczeń, wydanych przez komisję sądzącą, zatwierdził następujące nagrody dla wystawców działu II-go, w którego skład wchodzą wyroby przemysłu rolniczo-fabrycznego:

*Dyplom zasługi*: cukrowni „Krasiniec" za ogół przedstawionego przebiegu fabrykacji cukru, oraz za wzorowe prowadzenie całego przemysłu.

*Wielki medal złoty*: dystylarni „Jeziorko" pod Łomżą za wódki czyste, słodkie i likiery.

*Medal złoty:* Felicjanowi Jankowskiemu z Warszawy za wódki czyste i słodkie; warszawskiemu Towarzystwu oczyszczania i sprzedaży spirytusu za spirytusy wysokiej wartości; Towarzystwu akcyjnemu „Kijok i sp." za piwa różnych gatunków; Karolowi Machlejdowi z Warszawy za piwa różnych gatunków.

*Wielki medal srebrny:* Michałowi Wysockiemu z Warszawy za miody czyste.

*Medal srebrny:* Juljanowi Stanisławowi Ignatowiczowi z Warszawy za miody „Pana Zagłoby"; Towarzystwu „Imperial" w Warszawie za czyste wódki winogronowe (koniaki), przygotowane z win kaukazkich i krymskich; Józefowi Leskiemu z Warszawy za umiejętny wyrób różnorodnych wódek i likierów; Ludgardzie Piaszczyńskiej z Piotrkowa za wina owocowe i jabłecznik; braciom Polakiewiczom z Warszawy za cygara, tytunie i papierosy; Władysławowi Przyłubskiemu z Zator za spirytus, mąkę i otręby; Hipolitowi Giegużyńskiemu z Piotrkowa za wiśniak.

*List pochwalny*: Michałowi Eidrygiewiczowi z Upity za wina z owoców i jagód.

*Podziękowanie od komitetu Muzeum*: fabryce cukru „Leonów" za przyjęcie udziału w wystawie.

= Wystawa ogrodnicza.

Delegaci Towarzystwa ogrodniczego wyjeżdżają

niebawem do Łodzi; celem omówienia projektu wystawy, jaka w tem mieście ma być w jesieni r. b. urządzoną.

Za najodpowiedniejsze miejsce wszyscy uważają Helenów, piękny park p. Anstada.

Właściciel, wielki miłośnik ogrodnictwa, z pustego pola utworzył wspaniały ogród, w którym znajdują się cieplarnie, pełne najrzadszych roślin zwrotnikowych.

Obszerny teren i doskonały punkt zapewniają Helenowowi pierwszeństwo.

Należy się spodziewać, iż uprzejmy właściciel parku swego na ten cel użyczy.

= Emigracja.

Otrzymujemy z wiarogodnego źródła kilka słów informacji o ruchu emigracyjnym w kutnowskiem.

„Ruch w powiatach gostyńskim i kutnowskim, o czem za *Gazetą rolniczą* wspominał onegdajszy *Kurjer*, objawił się nie teraz, lecz około dnia 1-go marca.

Pewna jednak część tej ludności w ostatniej chwili zawahała się i porzuciła myśl opuszczenia kraju, część zwrócona została z granicy i z Prus; żałuje dziś ponieważ nierozważ, przez którą zmarnowała prawie całe swe mienie. Starają się obecnie wszyscy znaleźć miejsce na dotychczasowych siedzibach.

Niewielka tylko część dotarła podobno do Bremy i wsiadła na okręt.

Obecnie po tych niefortunnych usiłowaniach niesłychać wcale o chętce do emigracji, a przykład powracających zapewne ją do reszty przytłumi.

Przyczyniło się do tego także przytrzymanie trzech miejscowych podmawiaczy, którzy podobno już mieli ułożone listy werbunkowe."

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Leszno pod nr. 2-im Walerji Słupskiej skradziono 2 listy likwidacyjne Królestwa Polskiego № 88691 i 118709, oraz list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego № 17429 lit. A serji V-ej.

= Złodziej węgla.

Na stacji wiedeńskiej zauważono od pewnego czasu kradzież węgla kamiennego z wagonów.

Złodzieje operowali w nocy i zazwyczaj tak ostrożnie, iż stróże nie mogli ich pochwycić.

Zarządzono przecież obławę i głównego herszta złodziei ujęto na uczynku w chwili, gdy zabierał węgiel z wagonu.

Przyprowadzony do kancelarji żandarmskiego zarządu kolejowego, przy spisywaniu protokółu, nazwał się... Franciszkiem Pawlakiem.

Początkowo mniemano, iż złodziej żartuje, podając imię i nazwisko zuchwałego zbrodniarza.

Przekonano się jednak, iż tak się istotnie nazywa.

A więc Franciszek Pawlak został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za kradzież węgla.

= Bez właściciela.

W biurze wydziału 4-go gospodarczego w ratuszu znajdują się następujące przedmioty, odebrane od osób podejrzanych, lub znalezione na ulicy, a mianowicie: kołnierz futrzany, 4 książki hebrajskie, bielizna z cyframi A. L. i A. E., chustka i łyżka platerowana.

Przedmioty powyższe można odebrać w godzinach biurowych za udowodnieniem.

= Zabłąkana.

W cyrkule zamkowym znajduje się zatrzymana na ulicy zabłąkana 6-letnia dziewczynka.

Maleństwo objaśniło, iż nazywa się „Mania", adresu zaś rodziców nie pamięta.

Do czasu odszukania rodziców, „Manię" pozostawiono w cyrkule.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w gmachu teatru Wielkiego robotnik, Wincenty Królewiecki, liczący 68 lata wieku, zamieszkały pod nr. 39-ym przy ul. Chłodnej, uległ smutnemu wypadkowi.

Zajęty przy dokonywanej przebudowie, wpadł do kanału pod krzesłami na głębokość przeszło 8-iu łokci.

Wydobyto Królewieckiego ze złamaną lewą nogą i ciężką raną na głowie, w stanie bezprzytomnym.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawa walka.

Paweł Karwowski, pokłóciwszy się z kolegą Żurawskim, wszczął z nim bójkę i widłami zranił go ciężko w głowę.

Raniony, nie chcąc być dłużnym, pochwycił za drąg i tak silny wymierzył cios przeciwnikowi, iż ten padł na ziemię.

Bezprzytomnego odesłano do szpitala św. Ducha, gdzie do obecnej chwili zmysłów nie odzyskał, a życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajście.

W podwórzu domu pod nr. 10-ym przy ul. Brzozowej spotkali się dwaj wyrobnicy: Władysław Makarewicz i Ignacy Sioch, oddawna już pozostający z sobą na stopie wojennej.

Spotkanie wywołało gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę, podczas której Makarewicz wydobył nóż i zadał nim cios w głowę przeciwnika.

Sioch upadł i stracił przytomność.

Rana jest ciężka i Siocha, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Makarewicza aresztowano.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Aniela Matawska, żona właściciela sklepiku z Powązek, piorąc rękawiczki w benzynie, zbliżyła je do płomienia świecy, od którego zapaliły się rękawiczki i ubranie.

Siostra, Karolina Jędrzejczykówna, pośpieszyła z ratunkiem i ogień ugaszono.

Matawska ma dotkliwie poparzone ręce i piersi.

= Nagła śmierć.

W przejściu przez ul. Senatorską zasłabł nagle jakiś przechodzień, a następnie, gdy mu pośpieszono z pomocą, w drodze do szpitala św. Ducha życie zakończył.

Zwłoki denata odesłano do prosektorjum.

= Straszna śmierć.

W dniu wczorajszym w szpitalu starozakonnych, w oddziale obłąkanych, zauważono nieobecność Hila Berholtza, który niedawno został przywieziony na kurację, jako dotknięty pomieszaniem zmysłów.

Na razie przypuszczano, iż Berholtz uciekł, lecz gdy nie znaleziono śladów ucieczki, rozpoczęto więc poszukiwania w obrębie szpitala.

Jakoż po upływie pewnego czasu poszukujący zauważyli w ustępie oderwaną klapę w podłodze.

Po zajrzeniu do wnętrza dołu, wydobyto ztamtąd Berholtza.

Nieszczęśliwy już nie żył.

Był on dotknięty manją samobójczą i w tak okropny sposób pozbawił się życia.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w lokalu tutejszego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 17-go b. m.: Poseł Stanisław Madejski wygłosił tu odczyt, pełen trafnych, na doświadczeniu opartych obserwacyj, o wrażeniach z życia parlamentarnego w Wiedniu. Atycką solą pogadanki tej były t. zw. *bons mots* niektórych ciętych w językowej szermierce posłów. — Zarządzający przytułkami dla ubogich krakowskich brat Albert, franciszkanin, wynalazł nowe źródło godziwego zarobku dla swoich wychowańców i wychowanic. Wyrabiają oni meble gięte (dziewczyny wyplatają), a wyroby te pozyskały sobie zarówno ze względu na nizką cenę, jak i dokładność, oraz trwałość, znaczny zbyt. — Kronika skandaliczna notuje fakt napaści ulicznej na komisarza starostwa tutejszego, dra Piotra Górskiego, który podczas ukończonych niedawno wyborów energicznem swojem postępowaniem wywołał wielkie niezadowolenie wśród niższych sfer mieszczaństwa. Jeden z dzienników doniósł, iż na bezbronnego, a do tego ułomnego dra Górskiego napadli wieczorem dwaj ludzie i pobili go, poczem zdołali umknąć. Przez dni parę powątpiewano o prawdziwości całego tego doniesienia, korespondent wasz nie kwapił się więc z komunikowaniem nieprawdziwej pogłoski, obecnie wszakże poważni ludzie zapewniają, iż p. Górski choruje z powodu pobicia. Fakt sam jest wstrętnym i niepraktykowanym dotychczas w Krakowie i pragnąć należy, aby sprawcy skandalu przykładnie zostali ukarani.

× **Dobrze się zabawili.** Żołnierze z koszar św. Rocha w Awinjonie dla spędzenia czasu zabawiali się temi dniami bombardowaniem z okien przechodniów najrozmaitszemi przedmiotami, jak: kartoflami, kawałkami chleba, przyczem za każdym celnym rzutem śmiechom i dowcipom nie było końca. Z kolei na ulicy pojawił się poważny jakiś jegomość w cylindrze. „Pyszny cel!"—zawołał jeden z żołnierzy i, chwyciwszy olbrzymi kawał chleba, tak celnie nim rzucił, że cylinder jegomościa spłaszczył się, jak talerz. Salwa homerycznego śmiechu powitała okropny los cylindra, niedługo jednak wesołość trwała. Jegomość, przekonawszy się, że strzał padł z koszar, spokojnym krokiem wszedł wewnątrz. Pięć minut później przerażeni żołnierze dowiedzieli się, iż celem ich był nie kto inny, tylko jenerał Quenot, dowódzca 30-ej dywizji. W koszarach św. Rocha na długo śmiać się przestano.

× **Burzliwe niewiasty.** Z niewiastami amerykańskiemi niema żartów. Obywatelki Mount-Etna, miejscowości, położonej w stanie Indjana, napadły temi dniami uzbrojone w miotły, tasaki, rożny i tłuczki na jedną z miejscowych piwiarni i zakład ten zburzyły doszczętnie. Przyczyną zawziątki jest demoralizacja, jaką szynki szerzą między mężami burzliwych niewiast. Obiecały one i inne zakłady piwodajne zrównać z ziemią, jeżeli w oznaczonym czasie same dobrowolnie podwoi swoich nie zamkną na wieki.

## BAŃKI MYDLANE.

— O, dla Boga! pani majstrowo!

— Co się stało?

— A to ci mnie korzennik wziął na kawał!...

— Cóż takiego?

— Kazała mi pani majstrowa kupić funt sera szwajcarskiego, poszedłem więc do korzennika na rogu. Zawinął mi ser w papier, a ja, nie patrząc, wziąłem...

— No i cóż?

— Odwijam teraz i... O dla Boga! Toć w serze, co najmniej, pół funta dziurek!...

*

Doświadczony.

— Powiedz mi, czy zapalenie mózgu jest niebezpieczne?

— O, bardzo!... Zawsze się kończy śmiercią albo warjactwem. Wiem to z własnego doświadczenia...

*

Józefinom i Józefom
Niosę w dniu imienia,
Zamiast wielu, te dwa tylko,
Lecz dobre życzenia:
Józiom—Józiom, co zaznali
Małżeńskiego kątka,
Niechaj co rok bywa prorok,
Co rok—Józefiątka.
Z tych zaś, którzy w celibacie
Smutną mają minę,
Niech corychlej każdy Józef
Znajdzie Józefinę...

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. **ZOFJA** córka Marjana i Doroty małżonków Piaseckich

**Mrozowska,**

żona kupca, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17 marca r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 20-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —359

Ś. † P.

**Helena z Kiwerskich**

**Michałowa Ostrowska,**

w dniu 17-ym b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35, zasnęła w Bogu, w dobrach Życzyn. Pogrążeni w smutku pozostali rodzice, mąż, dzieci i brat, na smutny ten obrzęd zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się do kościoła parafjalnego w Korytnicy w dniu 20-ym b. m. Pogrzeb dnia 21-go marca do grobu familijnego w Gończycach. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1149

**† Ś. p. Bronisław GLANTZ,**

b. urzędnik fabryki Jeziorna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 18 marca r. b., przeżywszy lat 67. W smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym b. m., tj. w piątek. o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1159

† W piątek, dnia 20 marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odbędzie się nabożeństwo za spokój dusz

**ś. p. Józefa i Marji Wosińskich,**

na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1132—

† W dniu 21-ym marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy przed cudownym Panem Jezusem, za duszę

**ś. p. JÓZEFY ŻWAN,**

odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne. —1104

† W dniu 21-ym marca r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci

**ś. p. Ludwiki z Dmuszewskich Zabłockiej,**

odprawi się za jej duszę msza święta żałobna, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. Na to nabożeństwo zaprasza pozostała córka. 2—354—

**Dnia 21-go marca r. b., w sobotę**
z powodu przypadającej d. 23-go b. m. pierwszej rocznicy śmierci

Ś. † P.

**STANISŁAWA barona LESSERA,**

odbędzie się nabożeństwo za duszę jego w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie ***10-ej i pół*** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 2—355

† Jako w bolesną rocznicę przypadającą w dniu 19 b. m.

**ś. p. Władysława Korab' Laskowskiego,**

doktora medycyny, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., przed wielkim ołtarzem w dniu 21-ym marca, tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., na które to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1151

† Dnia 20 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci
**ś. p. Heleny z Walterów**

**Thieme,**

odbędzie się, o godzinie **10-ej i pół** przed poł., nabożeństwo żałobne, w kościele powązkowskim, na które stroskany mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1148—

† **W piątek**, dnia 20-go marca, jako w drugą rocznicę śmierci

## ś. p. Józefy Makowskiej,

**odbędzie** się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, na które pozostały syn i synowa zapraszają krewnych i życzliwych. —1155

† W dniu 21-ym marca r. b., to jest w sobotę, odprawioną zostanie, o godz. **9-ej** rano, w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny na Krak.-Przedm., obok skweru, żałobna wotywa, za spokój duszy

## ś. p. Zuzanny z Bełzów Bielskiej,

jako w dniu najbliższym bolesnej 19-ej rocznicy jej śmierci, na którą w ciężkim żalu pozostałe dzieci proszą. —358

† W dniu 15-ym marca r. b. zmarł w m. Piotrkowie ś. p. **Antoni Schumann**, b. geometra b. kom. rz. pr. skarbu, następnie izby skarbowej piotrkowskiej, emeryt (syn Jerzego, niegdy dyrektora okr. górn. zachodniego), w wieku lat 67. Pochowanie zwłok nastąpiło w d. 17 b. m. na cmentarzu miejscowym przy nader licznem zebraniu familji, dawnych kolegów (umyślnie przybyłych z Warszawy) i przyjaciół. —1145

† W sobotę, t. j. dnia 21-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Stanisławy z Lutostańskich**

## Jacuńskiej i jej rodziców. 1154

† W piątek, dnia 20-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego **przy ulicy** Miodowej, wotywa żałobna za duszę

***ś. p. Józefa Markiewicza,***

obywatela ziemskiego, na którą to wotywę **pozostała wdowa** zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1140—

† Dnia 20-go marca, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, jako w dzień imienin ś. p. **Józefa Zbikowskiego**, rejenta, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —1157—

Dowiedziawszy się o śmierci

## bł. p. Abr. WEITZMANA

nie mogę się wstrzymać od wypowiedzenia słów kilku, mających służyć ku uczczeniu męża sprawiedliwego, który przeżywszy długie lata w zawodzie kupieckim, nigdy z drogi uczciwości na manowce czynów nieprawych nie zbłądził.

Kto tego męża znał, ten słowom moim słuszność **przyznać** musi.

Najwymowniej przemawiają na cześć bł. p. **Abr. W., które** w nim sieroty straciły prawdziwego opiekuna.

Sieroty te straciwszy w latach dziecięcych opiekę **naturalną**, jaką mieli w rodzicach swoich, taką znaleźli w bł. p. Abramie drugiego ojca i przewodnika.

Nie płaczcie ci, coście go utracili, żyć on będzie w pamięci serc wdzięcznych. **L. K.** 1145

## NADESŁANE



## Z Petersburga.

*Nowosti* zestawiają fakt śmierci Windthorsta z pogłoskami o przewidywanem wejściu do parlamentu niemieckiego pustelnika z Friedrichsruhe:

„Dla ks. Bismarka zniknięcie z widowni politycznej jego stałego i niestrudzonego przeciwnika jest faktem nader dogodnym. Jeżeli teraz ks. Bismark pojawi się w parlamencie, to z wszelką pewnością powiedzieć można, że nie spotka tam żadnego godnego siebie rywala. Tem łatwiejszem tedy będzie dla niego utorowanie sobie drogi do władzy, której pustelnik z Friedrichsruhe widocznie wielce pożąda.

„W ogóle—piszą dalej *Nowosti*—przeżywane obecnie przez Niemcy przesilenie polityczne jest wielce ciekawem z powodu swej bezprzykładnej nienormalności i nieokreśloności. W większych kierowniczych sferach niema już dawnej pewności i stanowczości, a wszystko to chorobliwie odbija się na organizmie państwowym. Naród oczekuje zmian — lecz jakie one będą i czy prędko nastąpią,— to pokryte jest dotąd nieprzeniknioną zasłoną. Źle, że reakcja już się rozpoczęła, lecz jeszcze gorzej, że nikt nie wie, na czem i kiedy się ona ukończy."

*Wołż. wiestn.* zamieszcza nowoustanowiony tekst „zobowiązania fakultatywnego", jakie obowiązani są składać studenci, którzy złożyli ostateczny egzamin. Zobowiązanie to, według wzmiankowanego dziennika, brzmi, jak następuje:

„Przyjmując z głęboką wdzięcznością nadane mi przez naukę prawa, i rozumiejąc całą doniosłość obowiązków, jakie wkłada na mnie powołanie, obiecuję w ciągu całego mojego życia niczem nie ubliżyć korporacji, do której obecnie wstępuję. Obiecuję w każdym razie pomagać, według mej możności, udającym się do mnie chorym; święcie przechowywać powierzane mi tajemnice rodzinne i nie korzystać z okazywanego mi zaufania. Obiecuję dalej studjować nauki lekarskie i dokładać się wszelkiemi siłami do ich rozkwitu oraz komunikować światu uczonemu wszystko, co mi się uda odkryć w tej sferze. Obiecuję nie zajmować się przygotowaniem i sprzedażą środków tajemnych. Obiecuję być sprawiedliwym względem kolegów i nie obrażać ich osoby; jednakże, gdyby tego wymagała korzyść chorego, obowiązuję się mówić szczerze prawdę, bez skrupułów. W ważnych wypadkach obiecuję uciekać się do rady lekarzy, więcej odemnie kompetentnych; jeżeli sam będę wezwany na naradę, obowiązuję się według sumienia przyznawać słuszność ich postępowaniom i zasługom."

*Wil. wiestn.* przytacza zabawną opowieć o losach dwóch baryłek kawioru. Baryłki te „zeskamotował" jakiś włościanin białorusski na stacji Usza w przekonaniu, że ma do czynienia ze... smarowidłem. W tym tym też charakterze obiedwie baryłki za rubla sprzedane zostały innemu włościaninowi, który ich zawartością wysmarował osie swego wozu. Ziarna kawioru tak niemiłosiernie trzeszczały na osiach, że zwróciło to uwagę w miasteczku i ktoś kompetentny stwierdził pochodzenie niezwykłego rodzaju smarowidła. Ostatecznie źle ukryty kawior zaprowadził obydwóch włościan—handlarza i nabywcę—do kozy.

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Petersburg*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Jenerał-Gubernator warszawski powrócił wczoraj z Tweru i zamierza podobno dzisiaj odjechać do Warszawy. *(Aj. półn.)*

## SYTUACJA W AUSTRJI.

***Wiedeń*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W rokowaniach z Plenerem i Chlumeckim zapewnił ich hr. Taafe, że przed zebraniem się rady państwa i rozprawą adresową żadne zmiany ministerjalne, zwiastujące jakąkolwiek zmianę systemu, projektowane nie są. Hrabia Taafe gotów jest lewicę liberalną zaprosić do uzupełnienienia większości, niema wszakże żadnego powodu do poświęcenia któregokolwiek ze stronnictw prawicy, które go dotąd wiernie i skutecznie popierały. Może on nawet bez prawicy niemieckiej i młodoczechów złożyć większość, liczącą 180 głosów, która wystarczy. W niektórych kwestjach mógłby liczyć na poparcie młodoczechów i narodowców niemieckich. Rokowania z niemcami nie są bezpowrotnie zerwane, ale zawieszone.

***Wiedeń*** 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Jeżeli minister Zaleski objąłby tekę rolnictwa po hr. Falkenhaynie, natenczas Apolinary Jaworski zostałby ministrem dla Galicji w miejsce Zaleskiego. Są to wszelako kombinacje jeszcze bardzo dalekie. Stan obecny rokowań hr. Taafego z lewicą niemiecko-liberalną wcale nie uzasadnia potrzeby ustąpienia z gabinetu hr. Falkenhayna.

***Wiedeń*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Nienawiść lewicy niemiecko-liberalnej zwraca się obecnie w pierwszym rzędzie przeciw hr. Hohenwarthowi. Żąda ona przedewszystkiem wypchnięcia jego z większości. Tymczasem akcje hr. Hohenwartha stoją bardzo wysoko. Będzie on prawdopodobnie sprawozdawcą adresu do korony. Hr. Taafe pragnie koniecznie, aby w przyszłej większości rządowej reprezentowane były wszystkie frakcje dotychczasowej prawicy i wszystkie narodowości słowiańskie, z wyjątkiem młodoczechów. Koalicja polsko-niemiecka, skutkiem oporu polaków, nie przyjdzie do skutku.

***Wiedeń*** **19-go marca.** *(Tel. pr. Kur. War.)*— Na ostatni obiad dworski otrzymali zaproszenia przewódzcy lewicy niemieckiej: Plener i Chlumecki.

## WYBÓR BISMARKA.

***Berlin*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W dziewiętnastym okręgu hanowerskim, w którym narodowo liberalni wyborcy głosować będą na ks. Bismarka, socjaliści postawili kandydaturę Schmalfelda.

## NAPOLEON.

***Rzym*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Książę Napoleon wyzionął ducha o godz. 7-ej m. 4 wieczorem (we wtorek) po pięciodniowem pasowaniu się ze śmiercią. Przytomność utracił już w poniedziałek i w tym stanie ksiądz Pujol namaścił go św. Olejami. W gorączce wyrzekał gwałtownie na syna swego, Wiktora, tudzież na Boulangera. We wtorek zrana przyszedł na chwilę do przytomności. Wówczas, usłyszawszy modlitwy, odmawiane przez siostry miłosierdzia, skinął, że będzie powtarzał za niemi „Ojcze nasz", ponieważ Bóg jest dawcą wszelkiego żywota. Książę zostawił testament w pięciu odpisach.

***Rzym*** 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W chwili zgonu księcia Napoleona obecnymi byli przy łożu: adjutant książęcy, baron Brunet i ks. Pujol. Zaraz po śmierci weszli do komnaty: księżna Letycja, Wiktor i Roland. Królestwo włoscy dowiedzieli się o katastrofie w chwili, gdy zasiadali do obiadu. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczy duchowieństwo.

***Rzym*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Zapewniają, że książę Napoleon do ostatniej chwili nie dopuścił do siebie księcia Wiktora. Dopiero kiedy skonał, księżna Letycja wprowadziła brata do pokoju, aby pomodlił się przy łożu zmarłego. Według innych, książę Wiktor wszedł do komnaty jeszcze za życia ojca, pogrążonego w letargu, i ucałował jego rękę.

***Wiedeń*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Dwór tutejszy nałożył sześciodniową żałobę po śmierci ks. Napoleona.

## LIVRAGHI.

***Rzym*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Skazani, skutkiem oskarżeń Livraghiego przez sądy wojenne w Massawie za wrzekomą zdradę stanu kupcy: Mussa-el-Akkad, Kantibay Hamed i Sadi, przewiezieni zostali z więzienia w Nisidzie do Massawy, aby w procesie przeciw współwinnym zbiegłego Livraghiego służyć za świadków. Proces rozpocznie się w d. 6-ym kwietnia. Trybunałowi przewodniczyć będzie pułkownik Baratieri. Jest nadzieja, że uwięziony na terytorjum szwajcarskiem w Lugano główny zbrodniarz Livraghi wydany będzie w ręce włoskiej sprawiedliwości. Wydanie Livraghiego przez władze szwajcarskie nastąpi na podstawie zarzuconego mu zamordowania Naiba Osmana, tudzież całego szeregu innych okrucieństw i nadużyć, popełnionych przez Livraghiego wrzekomo na rozkaz władz przełożonych w Massawie. Liczba oskarżonych wynosi 20-tu i świadków 30-tu.

## ROZBICIE OKRĘTU.

***Madryt*** 19-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Na statku „Utopia", który rozbił się w okolicy Gibraltaru, utonęło 546 wychodźców.

***Wiedeń*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Cesarzowa Elżbieta wraz z arcyksiężną Marją Walerją i arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem odpłynęła do Korfu w najściślejszem *incognito*.

***Wiedeń*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W kołach parlamentarnych opowiadają, że kanclerz Caprivi był już skłonnym do obniżenia ceł zbożowych do wysokości proponowanej przez przedstawicieli Austro-Węgier, ale kampanja rozpoczęta przez ks. Bismarka i żywy opór konserwatystów, zmusiły go do cofnięcia się. Zawarcie traktatu handlowego z Austrją opóźni się przeto.

***Paryż*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzienniki donoszą, że ostatnia rada ministerjalna uchwaliła odwołać z Berlina posła Herbette'a.

***Paryż*** 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Ajaccio donoszą, że we wtorek zmarła tamże na zapalenie nerek księżna Marjanna Bonaparte, z domu Cecchi, żona księcia Lucjana Bonapartego, bratanka Napoleona I-go, licząc lat 79. (Zmarła przeto

w tym samym dniu i na tę samą chorobę, co kuzyn jej po mężu, książę Hieronim; (przyp. red.)

**Rzym** 19-go marca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Papież przyjmował Riegera i udzielił mu osobiście komunji.

**Londyn** 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Gladstone wygłosił mowę w Hastings, w której pochwalił politykę zewnętrzną rządu, poddał natomiast surowej krytyce gospodarstwo jego finansowe.

**Belgrad** 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pasicz, który ma także stare rachunki z królem Milanem do załatwienia, ma stanąć w sporze jego z Garaszaninem po stronie tego ostatniego i zażądać wyjazdu Milana z Serbji. (*Aj. półn.*)

**Berlin** 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 239 95)
Ruble na dostawę [illegible] 50 (wczoraj 240.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu B. P.* — Niejednokrotnie już podnosiliśmy tę kwestję w *Kurjerze*, istnieją nawet przepisy, surowo zalecające fryzjerom i felczerom staranne oczyszczanie narzędzi po użyciu, jak widać jednak z opisanego przez sz. pana faktu, nie są przestrzegane ściśle. Jako interesowany, powinien sz. pan odnośnego fryzjera pociągnąć do odpowiedzialności za lekceważenie zdrowia ludzkiego.

— *Panu M. Godlewskiemu, stałemu prenumeratorowi z ul. Chmielnej.* — Znalezienie laseczników gruźliczych wymaga, prócz posiadania mikroskopu, także pewnej wprawy w tym kierunku, mianowicie należy umieć przygotować preparat z plwociny, odpowiednio go zabarwić i t. p. Nauczyć się jednak badać plwociny nie jest rzeczą tak trudną, lepiej jednak dokonywać to zawsze w specjalnych pracowniach, których w Warszawie posiadamy kilka. Ceny mikroskopu są rozmaite od rs. 80—1,000 i wyżej. Badanie plwociny lasecznikami wymaga bardzo dobrego mikroskopu.

## GIEŁDA.

*Warszawa* d. 19-go marca.

**Berlin nadesłał nam** dziś różnorodne taksacje, zapowiadał bowiem 239.75 w poszukiwaniu, 240, 240 w poszukiwaniu i 240.50 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 41.72½, 41.67½ i 41.57½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.70 (równia 239.80 m. bez kosztów), lecz obniżyło tę cenę gdy nadeszły powyższe szacowania i podaż się wzmogła. Ostatecznie oddawano Berlin krótki po 41.60 (t. j. 240.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca kwietnia r. b. po 41.50 i z odbiorem stałym po upływie trzech miesięcy po 41.65 i 41.57½.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Długi **Berlin** brano po 41.70. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.70, 41.67½, 41.65, 41.62½ i 41.60, przy kursach zasadniczych 41.65 i 41.62½, żądając 41.85. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.52½, 41.50, 41.45, 41.40 i 41.35, krótkoterminowe zaś po 41.57½, 41.52½, 41.50, 41.45, 41.40 i 41.35. **Londyn** krótki po 8.46 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.80, bez nabywców. **Wiedeń** krótki notowano w żądaniu po 73.80, bez ruchu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 98.10 i 97.55, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki po 102.50 I i II em. i po 102.80 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem, a otrzymano za kilka tysięcy II em. po 102.20, oraz za kilka tysięcy III em. 102.50. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1866 po 222.75 i 223.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 97.45 i 97.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.50 I serji i po 100.10 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 100.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 99.90, 99.85 i 99.80. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej s., 100.50 II s., 100.— III s. i po 99.90 IV i V s., wzięto zaś kilka tysięcy ostatniej serji po 99.60. Listów zast. m. Łodzi wzięto kilka tysięcy serji IV-ej po 97.75. Sprzedano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 100.40. Za 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej żądano 100.50.

Zapłacono po rs. 1.35½ i 1.35 5/12 za kilka tysięcy rubli kuponów celnych oraz 41.75, 41.72½ i 41.70 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro od 8.84³ do 8.86¹, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

## Sprawozdania z targów.

**Wełna.** *Odesa* 10-go marca. — Sprzedano 850 pudów wełny taurydzkiej po rs. 8.10 i kilka drobnych partyjek wełny krymskiej, wynoszących razem 1,000 pudów po rs. 6.90. Nadto 7,200 pudów wełny Nestrojewa kupiono do Łodzi po rs. 7.50. Wszystkie te partje znajdują się w śpichrzach w Odesie. Nadto sprzedano 200 bel wełny krymskiej czarnopopielatej pierwszej strzyży po rs. 3, oraz partję po rs. 2.85 i partję wełny merynosowej Nestrojewa po rs. 7.50. Tendencja rynku dla wszystkich gatunków jest spokojną.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 17-ym marca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Hr. Branicka sprzedała Brodzkiemu 24,000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na marzec po rs. 4.30, z zapłatą dnia 1-go lipca (st. st.). Z przyszłej produkcji: sprzedało Trostjanieckie Tow. Brodzkim 100,000 pudów na stacjach Bałta i Trostjanie na wrzesień-czerwiec po rs. 4.17½, z zapłatą połowy należności po 6-u miesiącach. Świadectw wywozowych sprzedał spekulant fabrykantowi 20,000 pudów po rs. 1.62 w stosunku puda.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 18-ym marca. Na targu zbożowym w dniu dzisiejszym żadne nie zaszły zmiany. Dowozy znaczne, aż 71 wagonów zboża wynoszące. Pszenica mocno, wyborowa 101 do 105 kop., średnia 94 do 100 kop. Żyta nadeszło 25 wagonów. przy usposobieniu spokojnem płacono za wyborowe 82 do 83 kop., za średnie 78 do 81 kop., za ordynaryjne 74—77 kop.; sprzedano 20 wagonów. Mocnem było usposobienie dla owsa, którego dostawa wynosiła 37 wagonów, a sprzedano 30. Gryką i jęczmieniem żadnych obrotów nie dokonywano. Dla kaszy jaglanej tendencja była spokojna, dostarczono 9 wagonów. Sprzedano jeden wagon gatunku średniego po 102 kop.

**Targ praski na cielęta** w dniu 18-ym marca. Dostawa najzupełniej niespodziewanie ogromnie zmalała, wyniosła bowiem 960 sztuk. Cała dostawiona ilość nabytą została nader chętnie przez rzeźników warszawskich po cenie dotychczasowej, tj. przeciętnie płacono po 6 rs. za ładną sztukę. Przez czas postu zwyżki cen spodziewać się nie należy.



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. Z.
Zasyła serdeczne życzenia. 1158

— W której, Lolu?
(1156) Akuku.

— Dzidzi. — Po roku jaka zmiana, jeden jest wyraz na określenie Twego postępowania, niech Ci to sumienie powie. Chciałabym wiedzieć czy listy moje dochodzą Ciebie, a zwłaszcza jeden.—Kocia. (1150)



Sprzedaż na RATY od rubli 25.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.

# HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa, 16 Mazowiecka 16. St.-Petersburg, 33 W.-Morska.

Wynajem. Pianina od rs. 350, Melodykony paryzkie od rs. 70.



451r

---

# Magistrat miasta Warszawy.

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że JW. Zarządzający Bankiem Państwa, upoważnił uskuteczniać na rachunek Kassy m. Warszawy wypłatę należności za ubiegłe kupony i wylosowane obligacje pożyczek kanalizacyjnych w Banku Państwa w Petersburgu, w Kantorach w miastach: Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie i Charkowie, tudzież w oddziałach Banku w m. Białymstoku, Wilnie, Grodnie, Kaliszu, Kamieniec-Podolsku, Kownie, Łodzi, Łomży, Lublinie, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Tomaszowie i Częstochowie.

Oprócz tego należność za kupony i wylosowane obligacje, jak dotąd, będzie wypłacaną bezpośrednio w Kassie m. Warszawy.

Magistrat m. Warszawy ma zaszczyt prosić pp. posiadaczy warszawskich kanalizacyjnych obligacyj, aby po odbiór należności za ubiegłe kupony i wylosowane obligacje odnieśli się do wyżej pomienionych instytucyj w oznaczonych terminach 1 (13) Kwietnia i 1 (13) Października, każdego roku. 491r

---

# Magistrat miasta Warszawy

Najwyżej zatwierdzoną 24 Kwietnia 1890 r. uchwałą Rady Państwa, ustanowiony został w gubernjach Królestwa Polskiego podatek w ilości rs. 250,000 rocznie, na utrzymanie zakładów dobroczynnych, zostających pod zarządem Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej.

Stosownie do podziału tej summy przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych, odpowiednio do ludności, na miasto Warszawę przypada do wniesienia za rok 1890 summa rs. 25,755 kop. 91.

W celu prawidłowego rozkładu tej summy pomiędzy kontrybuentów, odpowiednio do zamożności każdego z nich, Magistrat miasta Warszawy projektował rozdzielić takową proporcjonalnie do podatku szacunkowego opłacanego z własności nieruchomej, w stosunku 3,03%.

Wniosek ten został zatwierdzony przez JW. Głównego Naczelnika kraju.

Na tej podstawie, Magistrat miasta Warszawy sporządziwszy rejestr bierny przypadającej z każdej nieruchomości składki na utrzymanie szpitali za dwa lata 1890 i 1891, przesłał takowy do poboru Kassie m. Warszawy i jednocześnie rozesłał do pp. właścicieli domów zawiadomienie o ilości przypadającej należności z każdej oddzielnie nieruchomości.

Podając o tem do wiadomości pp. obywateli,—Magistrat uprzejmie prosi o spieszne wniesienie do Kassy miejskiej wspomnionej opłaty, w awizacjach oznaczonej. 490r

---

# Studjum Rolnicze przy Uniwersytecie w Lipsku.

**Semestr letni** rozpoczyna się **15 Kwietnia, wykłady 27 Kwietnia.**—Programy, jak również wygotowane specjalnie dla studjum rolniczego wykazy wykładów, wysyła niżej podpisany, który również udziela chętnie wszelkich żądanych objaśnień.

497R **Dr. W. KIRCHNER,**

Profesor zwyczajny, Dyrektor Instytutu Rolniczego przy Uniwersytecie w **Lipsku.**

---

# Fabrykację

zupełnie nowego artykułu, który nie jest zawisłym od mody i na wielki może liczyć obrót, chcę sprzedać na ROSSJĘ łącznie z urządzeniem fabrycznem, za 2,000 rubli. Ponieważ **artykuł** jest rzeczywiście nowy, wiadomości przygotowawcze nie są potrzebne, a zysk czysty obliczony jest do 300%, co oczywiście zapewnić może wyborne utrzymanie. Oferty z żądaniem bliższych informacyj adresować należy pod lit. J. L. 3836, do Rudolfa Mosse **w** Berlinie, S. W. Jerusalemenstrasse 48—49. 502R

---

# UWAGA.

Do sprzedania po nader przystępnych cenach rozmaite sprzęty i utensylja, po zwiniętym składzie cukierniczo-restauracyjnym, jako to: bufet biały z lustrzanemi szybami, wygodny, stoliki marmurowe, żelazne, tudzież ogrodowe szkło, miedziane maszyny do kawy, obrazy, lustra w złoconych ramach, z konsolami, gazometr, skrzynie z bluszczami, tace, szkło, obszerna rozbierana werenda płótnem kryta t. p.—Wiadomość: ulica Mostowa № 9, stróż **wskaże.** 372

---

# Majątek Donacyjny

## Kacice,

składający się z 4 folwarków, położonych w powiecie Miechowskim, oddaje się w 12 letnią administrację od 1 Czerwca, w całości lub folwarkami.—Ziemia dobra, zasiewy kompletne.—Pretendenci z odpowiednią kwalifikacją, **zechcą** w duiu 6 lub 7 **Kwietnia** r. b., przybyć osobiście **na miejsce do fol. Kacice,** położonego przy **szosie z Miechowa** do Słomnik o 14 wiorst **za Miechowem**, a o warunki i inne wiadomości, zgłaszać się wcześniej do St. Gumińskiego w Radomiu, ul. Lubelska, dom Zaleskiego. 369

---



Przewyższająca wszelkie inne. Nagrodzona na Wystawie wszechświatowej w Paryżu 1889 roku

**ZAPRAWA**

Olbrotowo terpentynowa do posadzek, wyrobu Tadeusza Góreckiego,

**bezbarwna, jesionowa, jasno-dębowa i ciemno-dębowa, do froterowania.**

Skład Główny Nowy-Świat 7.

**Dostać można** u pp.. **J. Mrozowskiego,** Miodowa 6.—**W. Dzisiewskiego,** Senatorska 27.—**A. Bieleckiego,** Chłodna 2. **J. Lisickiego, Twarda № 2.** i innych **!!! Wystrzegać się nieudolnych naśladowań !!!** 341

---

# NASIONA wiosenne

świeże, po cenach targowych: **Łubiny, Wykę, Bobik, Serodellę, Groch, Owies, Tymoteusz, Koniczyny** białe i czerwone, szwedzkie itd. polecamy,

**WARSZAWA,**

## L. Mierosławski & Co

**Elektoralna 5.**

**Sezonowe dery dla koni. Mydło Australskie Restytucyjne.** 519R

---

ADRES: **Stanisław Rutkowski, Krakowskie Przedmieście 44.**

# OGRODNICY

## S. Rutkowski i A. Adamski,

podejmują się urządzania ogródków w Warszawie i w okolicach Warszawy.

Ogród i cieplarnia na Krakowskiem-Przedmieściu 44, po za drugiem podwórzem. 370

---

Potrzebne jest od 1-go Lipca r. b., między ulicą Chmielną i Piękną,

# MIESZKANIE,

złożone **z sześciu** pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami: wanna, waterklozet, duży gabinet męzki (konieczne).—**Oferty pod lit. C. C.**, z opisem i warunkami, składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26, do dnia 3-go Kwietnia r. b. 517R

---

# LOKAL,

## potrzebny dla Biura, od 1 Lipca r. b.,

**w środku miasta,**

złożony **z 25 do 30** pokojów obszernych i jasnych, na jednem lub kilku piętrach, na lat kilka.—Oferty z podaniem ceny rocznej komornego, składać pod cyfrą H. R. **w** Administracji Kurjera Warszawskiego. 513r

---

# TANIA SPRZEDAŻ

## w Magazynie Nowości „JOANNA",

Nowo-Miodowa № 2,

Staników Jersej, Bluzek, Matynek, Halek, Fartuszków, Chustek, i Szali włóczkowych, Chusteczek batystowych i wiele innych artykułów. 375

**Zupełna Wyprzedaż „PARASOLEK."**

---

# Folwark Majków,

6 wiorst od Piotrkowa, rozległości 10 włók, jest do sprzedania w każdym czasie.—Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela i w Warszawie u W-go St. Ochockiego, Miedziana № 8. 510r

---

# LICYTACJA

**na zastawy** nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie w lombardzie przy **ul.** Nowy-Świat № 64, odbędzie się **dnia 1** (13) Kwietnia r. b. i dni następnych.

Tamże do sprzedania **Fortepiany** mało używane, pierwszorzędnych fabryk krajowych, za przystępne ceny. 367

---

Krakowskie-Przedmieście № **18.**

# Ubrania dla Uczniów

poleca 520r

## Bazar Szkolny Wł. Holewińskiego,

Krak.-Przed. № **18**, wprost. św. Krzyża.

---

☞ **Polecam zaraz lub później: leśniczego** (żonatego), **umiej. prow.** bażantarnię oraz tresować psy, niemniej obeznanego z czynnościami urzędowemi; **Kucharza** mówiącego po polsku, obu z wyborowemi świadectwami. **Cecylja Gehrmann, Wrocław, Holteistr.** 43 pt. 499R

---

**MAJSTER GORZELNICZY**

żonaty, teoretycznie i praktycznie z nowemi i staremi systemami obeznany, **poszukuje zaraz lub później miejsca**, jako **zarządzający gorzelnią.** Posiada wyborowe świadectwa. Oferty pod lit. **S. D, 25004**, adresować **do Rudolfa Mosse w Halle nad Saalą.** 500R

---

# Kto dostarcza

## OLEJU terpentynowego

**w ładunkach wagonowych?**—Oferty pod lit. **H. 21161** do **Haasenseina i Voglera A. G.** w **Wrocławiu.** 494R

---

# Saaceńskie Sadzonki chmielowe,

z wyborowego położenia pochodzące, wysyła franco

## L. Löbl w Saaz.

1,000 sztuk kosztuje łącznie z opakowaniem 8 złr. w Saaz. Wysyłka odbywa się w połowie Kwietnia. O wczesne zamówienia upraszą się. 501R

---

# OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) b. m. Marca, o godzinie 12-ej w południe, w obrębie gmachów Marymontu, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów zużytych, do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego należących. 521r

---

# Przesadzam!

**Rośliny w domach,** urządzam ogródki, **Dekoracje,** Wieńce, po bardzo nizkiej cenie.

Wszelkie zamówienia przyjmuje Ogrodnik przy kościele **Wszystkich Świętych** na Grzybowie Nr 5. 350

## Nauka i wychowanie.

**Adres**: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 695r

**Buchhalterji** wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 6949

**Dyplomowana** rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Marszałkowska 123. Gorseciarstwo, różne przedmioty rękodzielnicze. 6547

**Elektoralna** № 30. Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej. Zajęcia rozpoczynają się 10-go kwietnia, przy zakładzie obszerny ogród. 802r

**Francuzka** potrzebna do konwersacji od 4-ej do 6-ej. Wspólna 25, m. 1. 7860

**Kandydat** matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 7398

**Korepetytor** może wyjechać na wieś od 1-go kwietnia, dla przygotowania chłopca do 1-ej lub 2-ej klasy filologicznej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 7864

**Któryby** z pp. studentów uniwersytetu zechciał za wspólne mieszkanie udzielać lekcyj, raczy złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod J. F. Z. 7857

**Nauczycielka** z patentem francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Bielańska 4, mieszkania 7. 7923

**Niemka** wykształcona z francuzkim poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 7397

**Poszukuję** nauczycielki języka angielskiego. Warunki i adres pod lit. A. B. w Kurjerze Warsz. 7893

**Paryżanka** z niemieckim, młoda, wykształcona, udziela lekcje w domach i u siebie w godzinach wieczornych. Złota 29, mieszk. 10, od 6—8-ej. 7833

**Toruń!** Stancja dla uczni i uczennic wyższych zakładów naukowych. Opieka troskliwa. Wszelkie warunki hygieniczne. Wiadomość: Leszno 28, m. 13. 6900

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Buchalter**, korespondent chrześcianin, władający językami: polskim, russkim i niemieckim, z kilkoletnią praktyką handlową w interesach komissowo-agenturowych, któremi również zarządzał, znający dokładnie stosunki handlowe w całem Państwie Russkiem, które przez dłuższy czas w celach handlowych objeżdżał, oraz zagraniczne, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Nadzieja", w kantorze Kurjera Warsz. 7559

**Buchalter**-korespondent. Mając swobodny czas od godziny 6-ej wieczorem, mogę podjąć się prowadzenia ksiąg i korespondencji w mniejszym interesie. Łaskawe oferty składać proszę w administracji Kurjera pod wyr. „Buchalter 13." 7837

**Bona** francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 7905

**Buchalterka** wykwalifikowana, z patentem, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Krucza 13, m. 14. 7886

**Jakiegokolwiek** zajęcia szuka rutynowany kupiec, władający kilkoma językami, znający gruntownie buchalterję włoską. Oferty pod „Kupiec" w kantorze Kurjera. 7872

**Małżeństwo** bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Pańska № 66, m. 10. 7522

**Młody** człowiek, izraelita, mający 3-letnie świadectwo oraz dobre rekomendacje, poszukuje miejsca w składzie aptecznym. Oferty: Zygmunt Mamlok, Płock. 7048

**Młody** człowiek, żonaty, kończył szkoły w Krakowie, odbył praktykę i pracował w poważnych firmach w Warszawie, znający język polski, niemniej wprawnie niemiecki i russki, buchalterję, piszący poprawnie, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji; w razie wymagania, może być kaucja hypoteczna lub złożona w banku. Zawiadomienia: ul. Sienna № 17, m. 2, wieczorem od 6—8-ej. 7364

**Niemka** w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię, z 4-letnią dziewczynką. Ul. Chmielna 132, m. 18. 7911

**Osoba** młoda, inteligentna, znająca krój, szycie bielizny i krawieczczyznę, szuka stosownego zajęcia. Wspólna 23, m. 4, od 12-ej do 3-ej. 7889

**Osoba** posiadająca gruntownie krawieczczyznę poszukuje miejsca do zajęcia się początkującemi dziećmi. Wiadomość od 2—4-ej, Leszno 18, m. 9. 7881

**Osoba** młoda, z bardzo dobremi świadectwami i rekomendacją szuka miejsca panny służącej lub do dzieci. Między 11 a 2-ą, Miodowa 15, II piętro, sień B. 7663

**Pośredniczącym** żądane honorarjum. Młody człowiek, obznajmiony z czynnościami handlowemi, poszukuje zajęcia w sklepie lub kantorze, z kaucją. Oferty „K. № 7854" kantor Kurjera. 7854

**Poszukuje** posady człowiek młody, pojedyńczy, za rządcę, z praktyką 6-letnią, za którym poręczy osoba godna wiary. Mokotowska № 52. 7869

**Rządca** agronom, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady; w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę nadsyłać: Chmielna 62, m. 11. 7946

**Rubli** 1,000 kaucji, subjekt poszukuje posady inkasenta, magazyniera, administratora do składu wódek.—Oferty pod lit. H. M. Kurjer Warsz. 7652

**Rubli** 100 za wyrobienie posady rządowej lub na kolei tu, na prowincji lub na południu Cesarstwa. Dyskrecja. Oferty F. D. 7591

**Rubli** 100 za wyrobienie posady młodemu b. urzędnikowi oddziału banku państwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. A. B. 7778

**Rządca** gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający się na gospodarstwie rolnem, posiadający chlubne świadectwa od osób wiarogodnych, poszukuje miejsca od 1-go maja lub lipca; obecnie jest na posadzie. Wiadomość i oferty: Senatorska № 28, mieszkania 19, „dla Rządcy." 7852

**Uczeń** farmacji, z ukończoną praktyką, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „F." 7903

### b) Zaofiarowane.

**Buchalterka**-korespondentka lub buchalter-korespondent z dokładną znajomością buchalterji i korespondencji polskiej i niemieckiej, potrzebny. Oferty własnoręczne do Kurjera pod „Buchalter." 7949

**Bufetowa** potrzebna jest do jednej z pierwszorzędnych restauracyj zamiejskich, ze świadectwami lub rekomendacją. Wymagane jest dobre pismo, rachunki i władanie językami niemieckim i russkim, a przytem trochę umiejąca szyć. Wiadomość: pierwszy dom za rogatką Jerozolimską, w składzie wódek. 7866

**Czeladnik** tapicerski, młody, kawaler, potrzebny od kwietnia na wyjazd do Płocka na stałe. Zgłaszać się można w d. 29 i 30 b. m. do p. Apfelbaum, ulica Hoża № 14. 7853

**Chłopiec** do blacharza potrzebny. Nowy-Świat 3. 7733

**Gospodyni** znająca gospodarstwo, kuchnię, prasowanie, potrzebna zaraz. Pensja rs. 5 miesięcznie. Marjensztadt 4. 7870

**Korespondent** francuski, z gruntowną znajomością języka i biegle piszący, potrzebny na godziny. Oferty w Kurjerze pod „O." 7948

**Osoba** zupełnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy męzkich i dla chłopczyków, znajdzie zajęcie. Wiadomość: fabryka kapeluszy słomkowych, Miodowa № 3. 7833

**Potrzebna** jest zdolna panna do staników i upinania na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Nowosenatorska № 2, m. 12. 7678

**Potrzebne** są panny do robót dżetowych.—Niecała № 1, w magazynie mód. 7622

**Potrzebna** bufetowa młoda na wyjazd do pierwszorzędnego handlu. Wiadomość. hotel Polski № 39, zrana od godz. 9—12-ej i od 4 do 6-ej po południu. 7711

**Potrzebne** izraelitki do krawieczczyzny. Komitetowa № 3, mieszk. 8. 7736

**Potrzebna** młoda osoba do filji piekarskiej, z kaucją. Wiadomość: Dzielna № 29, w sklepie. 7781

**Poszukuje** się do towarzystwa młodej panienki inteligentnej sieroty z przyzwoitego domu, w wieku do lat 16. Wiadomość od 12-ej do 4-ej, u właścicielki domu, Dobra 3. 7250

**Potrzebni** są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

**Parcelatorzy** ze świadectwami dokonanych parceli potrzebni. Warszawa, Karmelicka 1, Apfelbaum. 7631

**Potrzebna** panienka uzdolniona do znaczenia bielizny i uczennice. Zielna 28, mieszkania 16. 7669

**Potrzebna** panna obeznana z szyciem trykotów do domu prywatnego. Tłomackie 3, mieszkania 18. 7614

**Potrzebna** panna do kołnierzy zaraz. Ulica Pawia № 55, mieszk. 12. 7538

**Panny** podręczne potrzebne do pracowni sukienek dziecinnych. Nowolipie 12, mieszkania 14. 834r

**Panny** kompletnie zdolne do kapeluszy i sukien żałobnych potrzebne zaraz. Magazyn Swiejkowskiego, Senatorska 32. 827r

**Panny** potrzebne są do kwiatów, podręczne i uczennice, za dobrem wynagrodzeniem. Nowe-Miasto № 5, na 2-m piętrze od frontu. 825r

**Panny** podręczne do sukien potrzebne zaraz. Chmielna 37, m. 12. 824r

**Potrzebna** panna podręczna, kompletnie uzdolniona. Magazyn mód, ulica Królewska № 51. 7901

**Potrzebne** panny kompletnie uzdolnione do kwiatów i podręczne. Chmielna № 47, m. 14, prawa oficyna, od godz. 6—9-ej wieczór. 7912

**Potrzebny** lokaj znający dobrze służbę pokojową, z chlubnemi świadectwami, lata od 25 do 35. Żydowskie świadectwa wyłączone. Można zastać od 4—6-ej po południu, ulica Elektoralna 41, mieszk. 12. 7914

**Potrzebna** sklepowa na prowincję, kaucja rs. 100. Wiadomość: ulica Chmielna № 112, sklep spożywczy. 7915

**Potrzebna** panna do kapeluszy na wyjazd.—Świętokrzyzka № 27, mieszk. 1. 7894

**Potrzebne** są panny młode i przystojne do restauracji zaraz. Wiadomość na miejscu, Niecała № 2. 7891

**Potrzebne** są panny zdatne do spódnic i do staników. Ulica Miodowa № 19, A. Kotowska. 7839

**Potrzebna** zaraz panna do strojów na prowincję. Hotel Polski № 15. 7844

**Potrzebna** gospodyni na wieś, umiejąca gotować i znająca się na urządzaniu wędlin.—Wiadomość: ulica Elektoralna № 47, m. 9, od godziny 10-ej zrana do 1-ej. 7856

**Panny** potrzebne do nauki krawatów. Wiadomość: Pańska 3, m. 5. 7858

**Panny** potrzebne do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej, kompletnie uzdolnione i podręczne, zaraz. Niecała 7. 7862

**Potrzebny** jest subjekt izraelita do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 7944

**Służąca** niemka potrzebna jest do dzieci przy niemieckiej rodzinie. Wiadomość: Żytnia 23, w kantorze fabrycznym. 7942

**Starsza** panna kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do magazynu kapeluszy damskich „Bella", Przejazd № 11, za b. dobrem wynagrodzeniem. 7898

**Uczeń** i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarza.—Chłodna № 44. 7892

**Uczeń** potrzebny jest do cukierni J. Olszewskiego, Świętojańska № 4. 7532

**Uczeń** i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, ulica Nalewki № 49, wejście z Miłej. 7585

**Zarządzający** agronom, kawaler, z rekomendacją i kaucją rs. 2,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Bliższe szczegóły ul. Krucza № 29, m. 21. 1449

## Kupno i sprzedaż.

**Adres**: Chmielna 15. Chleb wiejski, masło z Trembek 55, masło zwyczajne 30—40—42 1/2 kop., jaja, śmietana, sery, grzyby 35—50 kop. 7610

**A) Do sprzedania** tanio 12 koszul damskich płóciennych nowych, ubieranych haftami i koronkami nicianemi, 6 nocnych madapolamowych, także ubieranych. Chłodna 21, mieszkania 18. 7661

**Adres.** Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Ulica Krucza 21, stróż wskaże. 7484

**Adres**: Różne staroświeckie meble zbywam. Podwale 25, m. 7. 6994

**Anons.** Na raty eleganckie suknie sprzedaje magazyn, Bednarska № 21. 698r

**A) Od** 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

**Adres.** Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 7776

**A) Starożytne** kolumny, biurko, szafy gdańskie zbywam. Podwale 25, m. 7. 7695

**Aparat** fotograficzny formatu 9×12 cent., paryskiej roboty, tanio do sprzedania. Wilcza 33, m. 6 78[illegible]

**Budynek** drewniany do rozbiórki do sprzedania. Wiad.: ulica Aleksandrja № 3. 7952

**Bryczka** na resorach do sprzedania. Miedziana № 13. 7658

**Chodniki** jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 389r

**Cetra** gordona i meble używane bardzo tanio sprzedam. Hoża 7, m. 43. 7401

**Dwie** konsole masyw orzechowe do sprzedania. Aleksandrja 18, m. 7. 784r

**Do sprzedania**: pięć powozów (dorożek) pierwszej klasy, eleganckich, z dwoma fartuchami, kompletna uprząż na 5 par koni, 5 sani z fartuchami i gruchawkami, 10 koni, przytem rozmaite drobiazgi i przybory gospodarcze. Do powozów około 30 zapasowych kół nowych i używanych. Nabyć można całość z urządzeniem lub też pojedyńczo każdą rzecz z osobna. Obejrzeć można od 9-ej zrana do 1-ej po poł. w Alejach Jerozolimskich № 37. Wiadomość: Sienna № 17, m. 2. 7363

**Dywany** najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r

**Do sprzedania** plater, bielizna stołowa, lampa wisząca duża, kasetka żelazna, kapy na łóżka. Twarda 61, mieszk. 47. 7524

**Do sprzedania** na parę koni szory angielskie czarne. Złota № 34, m. 23. 7612

**Dla** pp. tapicerów! Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele orzechowe nowy fason, za 20 rs. Freta 25, mieszk. 1. 7690

**Do sprzedania** maszyna Singera oryginalna, prawie nowa. Prosta 5, m. 26. 7888

**Do sprzedania** czystej rasy mopsiki. Nowolipie 74, m. 10. 833r

**Do sprzedania** szafy, stoły, rolety, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 58A. 7855

**Do sprzedania** 4 konie młode, rosłe, rasowe, zdatne do powozu i wierzchu. Ul. Bielańska, hotel Lipski. 7616

**Fortepian** piękny sprzedaję ratami najprzystępniejszemi, gwarantuję, wydzierżawiam. Jerozolimska 84, Strzelecki. 5127

**Faeton** nowy, dobrze zbudowany, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Leszno № 70, u stelmacha. 7651

**Fortepian** koncertowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 78, m. 16, do 1-ej po południu. 799r

**Fortepian** Kerntopfa ładny sprzedaję, rs. 180. Marszałkowska 100, mieszk. 12. 7302

**Fortepian** koncertowy, kosztował 750 rs., sprzedam za 290 rs. Elektoralna 9, mieszkania 9. 7215

**Fortepian** do sprzedania. Cena rs. 350.—Wspólna 39, m. 3. 7544

**Fortepian** czarny rs. 210. Miodowa 17, mieszkania 27. 7557

**Fortepian** krótki w dobrym stanie i dwie maszyny nożne sprzedam za gotówkę lub rozłożę na raty. Daniłowiczowska № 7, m. 7, od 1 do 3-ej. 7556

**Fortepian** dwustorublowy sprzedaję ratami dziesięciorublowemi, wynajmuję. Widok 22, mieszk. 9. 7770

**Fortepian** czarny, krótki, sprzedaję, rs. 90.—Wiejska 9, mieszk. 8. 7769

**Firanki** szerokości 5/4 łokcia po 12½, 15, 18, 20, 21 kop. za łokieć, 2¼ szerokości po 40, 45, 50, 55 kop. za łokieć, poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica Hr. Kotzebue 2, róg Wierzbowej. 7191

**Fortepian** do sprzedania z powodu zmiany mieszkania za bardzo przystępną cenę. Daniłowiczowska 6, m. 29. 7168

**Fortepian** Kralla sprzedam za 220 rs. Długa 25, lombard. 7214

**Fortepian** Renischa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa Obywatelska. 7935

**Fisharmonja** do sprzedania o 18 głosach za rs. 270. Niecała 4, m. 4. 7884

**Faetonik** petersburski, kareta potrójna i chomonta czarne używane tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9. 6855

**Fortepiany**, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 7110

**Garderoba** męzka, suknia jedwabna, pasek kaukazki do sprzedania. Sienna 18, m. 4, między 4 a 6-tą. 7546

**Garnitur** mebli w dobrym stanie do sprzedania. Miedziana № 13. 7657

**Gruszki** Duanny oraz jabłka świeże i inne owoce suszone na kompoty sprzedaje Krasnodębska, Chmielna 26. 6977

**Herbatę** karawanową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska № 84, Warszawa. Handlującym stosowny rabat. 7102

**Jest** do sprzedania para chomont angielskich z białym bronzem, dwa siodła angielskie.—Wiadomość: Królewska № 9, m. 1. 7517

**Jest** do sprzedania kilka beczek do wożenia wody (jednokonki). Wiadomość: cukiernia W-go Piotra Górskiego, ulica Długa, dom hr. Krasińskiego. 7924

**Karbowanie**, plisowanie. Senatorska 19, m. 7. C. Leski. 7431

**K) Nowość** w woalkach i wolantach koronkowych. Senatorska 19, m. 7. 7428

**K) Nowość** w stanikach trykotowych. Senatorska 19, m. 7. 7429

**K) Nowość** w żakietach wiosennych. Senatorska 19, m. 7. 7430

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

**Kanapa**, dwa fotele wełną kryte roboty Mergenthalera i stół machoniowy do sprzedania; w godzinach rannych, Sosnowa 1, m. 21. 7156

**Kolebka** żelazna bujana za rs. 8 jest do sprzedania. Hoża № 13, m. 9. 7846

**Kozetki** dwie stylowe złocone, dopiero wykończone, fantazyjne, są do sprzedania za bardzo niską cenę z powodu nagłego wyjazdu za granicę. Leszno № 80, stróż wskaże. 7843

**Kawior** astrachański najlepszy, najtaniej w kantorze Ajencji Handlowej J. Łazowski, Wierzbowa 6. Sprzedaż od godz. 9-ej zrana do 7-ej wieczór. 7917

**Kanarki** i samiczki. Ulica Twarda 7, mieszkania 31. 7626

**Kapusty** białej kwaszonej 300 pudów do sprzedania tanio. Zapytać feldfebla Wieliczkę w koszarach Litewskiego pułku. 7647

**Litewskie** szynki, drobne wędliny, masło solone, bez soli, miód. Wspólna 34, mieszkania 1. 7550

**Lokomobila** francuzka systemu „Belleville" o sile 16 koni, w dobrym stanie, jest do nabycia. Obecnie znajduje się w ruchu i zobaczyć ją można każdego czasu przy ulicy Leszno № 86. 7878

**Łóżka** orzechowe stylowe para rs. 35 u stolarza, Leszno 44. 7741

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 7819

**Meble** salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6845

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 7828

**Maszyny** używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34. 6655

**Magle** wyrabiam o całych żelaznych werkach angielskich i wiedeńskich, nowych systemów. Ul. Aleksandrja № 19. 7465

**Meble** nowe i używane, zakład przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące jakoteż i przeprowadzki po najniższych cenach. Marszałkowska 117, Myszkowski. 7472

**Masło** litewskie tłuste sprzedaje się poczynając od 3 funtów po 21, 23 i 25 kop. za funt, świeże bez soli po 33 kop. funt. Ul. Złota № 8, w podwórzu na lewo, z bramy pierwsza sień, na parterze. W dni powszednie od 9-ej zrana do 2-ej, w niedziele od 9—1-ej. 800r

**Masło** litewskie solone i bez soli w tafelkach. Mokotowska 42. 6998

**Marki** dla amatorów, większy wybór, poleca księgarnia, Elektoralna 5. 7832

**Mopsika** maleńkiego 3-miesięcznego sprzedam za rs. 3. Nowolipie № 66, w sklepiku. 7885

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 7925

**Meble** do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, kryte, otomany i szeslongi, ceny nader niskie. Marszałkowska 104, m. 25. 7941

**Obrusy** jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 7825

**Obrazy** na raty, oprawa obrazów. H. Olawski, Mazowiecka № 6. 7272

**Otomana**, fotel duży, Pate czyli 6 foteli złączonych używanych, obraz olejny, przedstawiający rodzinę hrabiów Skarbek, pozostawione do sprzedania u tapicera, ulica Chmielna № 10. 7684

**Obrusy**, serwety gumowane na stoły, chodniki, dywany ceratowe, skóry amerykańskie na meble, płótna gumowane na podkłady, najtrwalsze i najtańsze tylko w specjalnym składzie fabrycznym A. Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 7784

**Ogier** kary 5 lat, powozowy, oraz ogier gniady 8 lat, wierzchowy i zaprzęgowy, w parze i pojedynce, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Lipskim u szwajcara, do soboty. 7831

**Obrazy** olejne, książki, lustro do nabycia.—Hoża 13, mieszk. 12, od godz. 8 do 7-ej po południu. 7902

**Okrycie** pluszowe nowe na osobę wysoką i dobrej tuszy, do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 7542

**Otomanę**, szeslong sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 7518

**Otomana** 20 rs. Ulica Żórawia 26, mieszkania 7. 7682

**Perskie** dywany do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 11. 6800

**Powóz** czteroosobowy z fabryki Rentla, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 350 jest do sprzedania i każdego czasu do obejrzenia przy ulicy Gęsiej № 44. 7572

**Potrzebna** bryczka nowa lub używana, kolejna. Adres złożyć: Plac św. Aleksandra № 9. 6856

**Próżne** skrzynie, zupełnie nie zniszczone, są do sprzedania. Wiadomość u stróża, Bielańska 5. 7940

**Portjery** do dwóch drzwi i dywan do sali potrzebne. Oferty: Kurjer pod „Portjery." 7922

**Potrzebny** instrument niwelacyjny z drugiej lub trzeciej ręki i używana kolejka przenośna żelazna do robót ziemnych. Adres dla ofert: Bielańska 16, m. 25, F. Roguski. 7882

**Pianino** Kralla-Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 7936

**Pianino** zagraniczne do sprzedania za rs. 100 Świętokrzyzka 25, m. 2. 7929

**Serów** litewskich wyborowych otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe główki po 20 i 22 kop. funt, na pudy od rs. 7 do rs. 8 za pud; polecamy także sery miękkie, bez odoru, Cammembert po 20 kop. sztuka, Neuf-Chatel po 10 kop. sztuka. E. Wojewódzki et C-o., Marszałkowska 116 (róg Złotej), w podwórzu. 769r

**Sprzedam** łóżeczko żelazne, materac, dwa palta wiosenne siedmioletnich chłopców, welocyped. Marszałkowska 58, m. 4. 7570

**Szynki** litewskie wyborowe, kiełbasy i inne wędliny, pekeflejsz. Mokotowska 42. 6999

**Sprzedaje** się papugę szarą, gadającą. Krucza № 14, m. 10, od godz. 10 do 3-ej. 7607

**Sprzedaje** się karetę, konie, meble i inne rzeczy. Widzieć można od 10 do 3-ej codzień. Grzybowska № 27, mieszk. 3. 7871

**Szafy** orzechowe do sprzedania. Podwale № 22, u stolarza. 7851

**Sprzedaję** lodownię pokojową, lustra, ramy złocone, kontuar, lampę wiszącą, sztychy Smuglewicza, starożytną srebrną kropielniczkę, minjaturę treści mitologicznej, cybuszek kamienny nasadzany złotem z fajeczką srebrną, portrecik olejny króla Poniatowskiego. Orla 4, m. 14, od godz. 3—5-ej. 7937

**Sprzedaję** lando prawie nowe i maszyny do szycia. Dobra 55, u rządcy domu. 7899

**Tanio** sprzedaje łóżka orzechowe stolarz, Nowy-Świat 12. Przyjmuje się odnawianie mebli. 7921

**Trzy** wałachy kasztanowate do sprzedania.—Nowy-Świat 31. 7760

**Tokarnia**, kamień, szrubstak i warsztat do sprzedania za siedemdziesiąt rubli. Rymarska 14. 7594

**Teodolit**, busola, heftlada do sprzedania. Złota 33, m. 30, od 12—5-ej. 7240

**Urządzenie** sklepowe całkowite do sprzedania. Wiadomość: Sala Licytacyjna, Królewska 16. 7868

**Wielki** wybór obuwia damskiego i męzkiego, fasony świeże. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej 37, Rychlewski. Trwałość poręczam. Studentom i osobom niezamożnym po własnej cenie. 7836

**Wózki**, welocypedy i wszelkie wyroby koszykarskie najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa, Marszałkowska 138. Reparacje uskutecznia się dokładnie i tanio. 7916

**Wiolonczelę** z dobrym tonem zostawiono tanio do sprzedania w fabryce instrumentów muzycznych, Nowy-Świat № 61, drugi dom od Świętokrzyzkiej. 832r

**Waga** duża mosiężna, prawie nowa, tanio do sprzedania. Solna 14, m. 3. 7927

**Wózek** dziecinny do sprzedania. Ul. Wolność № 5, m. 10. 7926

**Winogrona** świeże w sklepie Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 6978

**Wóz** do sprzedania i chomont krakowski.—Złota № 41, wiadomość u stróża. 7553

**Wyprzedaż** karczków szydełkowych haftowanych, obrusy, dywany, otomana urzędowej roboty b. tanio. Chmielna 112, mieszkania 1. 7452

**Zupełna** wyprzedaż prysznicÓw, umywalni, wianków, klatek, latarni, zabawek i naczyń kuchennych po cenie niżej kosztu, z powodu zmiany interesu. Szafy sklepowe i garnitur mebli z pokrowcami tanio do sprzedania. Czysta 6, Tarnowska, tylko do 20-go marca. 6605

**Z powodu** wyjazdu sprzedaje się meble.—Wiadomość u stróża domu, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. Ulica Jerozolimska № 76. 6980

**Z powodu** sprawienia sobie nowego umeblowania, sprzedam garnitur mebli szabowany masyw z machoniu, ze stołem, kryty jedwabiem, w dobrym stanie, za rs. 120. Warecka № 15, mieszk. 2, parter. 7909

**Z powodu** żałoby trzy okrycia letnie i ciepłe roboty Matuszewskiego; tamże dwa mundurki filologiczne do sprzedania. Wilcza 6, mieszkania 3. 7555

**Żyrandol** gazowy do sprzedania. Leszno 33, mieszk. 26. 795r

**2 konie** do sprzedania. Zapytać feldfebla Wieliczkę w koszarach Litewskiego pułku. 7648

## Interesa handl. i mająt.

**A) Na letnię** mieszkanie bardzo odpowiedni mały folwark, z obszernym dworem, cienistym ogrodem, łąkami, pod Warszawą, do sprzedania. Oferty: Kurjer „188." 7838

**Apteka** na prowincji, z domem lub bez, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna 38, m. 6, od 6 do 8-ej po południu. 7159

**Chcę** nabyć za gotówkę willę z ogrodem owocowym w okolicach Warszawy. Oferty z dokładnym opisem miejscowości, oznaczeniem ilości pokojów, obszarem ogrodu i ceną składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Maj." 7481

**Do korzystnej** dzierżawy poszukuję wspólnika, kawalera, z kapitałem 5,000 rs.—Wykształcony rolnik i hodowca poszukuje praktykanta. Wiadomość: Pepłowski Władysław, Widok 21, od 11 do 2-ej. 7385

**Do wydzierżawienia** i do sprzedania: grunta wyborowe, dom mieszkalny z komórkami, mieszkania letnie, wszystko bardzo tanio, w pięknej miejscowości, za rogatką Belwederską. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 24, od 3 do 5-ej. 6701

**Duży** sklep spożywczo-dystrybucyjny z dwoma oknami wystawowemi oraz mieszkaniem z powodu zmiany interesów familijnych do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, Zielna № 16, róg Siennej. 7689

**Dla** kobiety lub mężczyzny posiadającego rs. 1,500 kapitału, oprócz procentu, wygodne pomieszczenie na wsi z całem utrzymaniem, na dogodnych warunkach. Hoża 38, m. 27, od 4-ej do 6-ej. 7528

**Dwie** osoby, posiadające około rs. 100, a nie mające utrzymania, mogą takowe znaleźć w handlu. Wiadomość: Nowy-Świat 38, u stolarza. 7928

**Do interesu** korzystnego, bez konkurencji, potrzebny wspólnik czynny z kapitałem do 9,000. Kapitał zabezpieczony hypotecznie.—Oferty w Kurjerze lit. A. S. 7908

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny. Kiosk, Leszno róg Rymarskiej. 822r

**Folwark** Targówek do wydzierżawienia razem lub częściowo na morgi od 1-go kwietnia. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 797r

**Interes** fabryczno-przemysłowy, dobrze procentujący, z rozgałęzionemi stosunkami, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny rs. 4,000 lub też potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 3,000 rs., ze wspólną pracą. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. N. 30. 828r

**Interes** sklepowy, z towarem codziennej potrzeby, znanej firmy, do odstąpienia wraz z urządzeniem sklepowem. Wiadomość: magazyn mód M-me Anna, Marszałkowska 149. 7867

**Kawiarnia** do sprzedania, egzystująca lat sześć przy ulicy Świętojańskiej pod № 8, z powodu słabości właścicielki. 7865

**Krowiarnia** od lat kilkunastu egzystująca w najlepszym punkcie miasta, do sprzedania.—Wiadomość: ul. Marszałkowska № 114. 7850

**Kawiarnia** do sprzedania. Ulica Muranowska № 22, wiadomość w sklepie. 7834

**Kantor** przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, uskutecznia po cenach umiarkowanych przeprowadzki, opakowania, odbiory i ekspedycje kolejowe oraz pocztowe,—poleca skrzynie i pudełka (pocztówki). Odstępuje po cenie fabrycznej Portland cement (Grodziec). 766r

**„Konkurencja."** Kantor przewozowy, Erywańska 11. Plac Zielony. 767r

**Magle** do sprzedania dobrze procentujące.—Ulica Widok № 1. 7845

**Magle** amerykańskie z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat № 16. 7615

**Magazyn** strojów z firmą 30-letnią zaraz do sprzedania z powodu śmierci właścicielki, przy najpryncypalniejszej ulicy. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 817r

**Magle** dobrze procentujące odstąpię, punkt dobry, egzystują kilkanaście lat. Ulica Wilcza 33. 811r

**Magle** do sprzedania z powodu interesu.—Chłodna № 6, za Białą. 7913

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Nowy-Świat № 36. 7900

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie, z wyrobionemi gospodami, z powodu wyjazdu. Ul. Złota № 46. 7876

**Magle** zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie № 25. 821r

**Młyn** parowy do wydzierżawienia, o godzinę koleją od Warszawy. Żórawia 3, mieszkania 18. 7252

**Plac** do sprzedania około 13,600 łokci □, przy samych rogatkach Czerniakowskich, obok nowej linji tramwajów. Wiadomość u Gelbfisza, Zimna № 4, m. 6, do 10-ej zrana i od 4—6-ej po poł. 7592

**Potrzebna** jest wspólniczka lub sklepowa do interesu handlowego, do człowieka pojedyńczego, wiekowego, z kaucją rs. 100. Wiadomość w składzie win, Nowolipki № 58. 7209

**Potrzebny** jest wspólnik z kapitałem od 500 do 1,000 rs. do interesu dobrze procentującego, przynoszącego 5% netto, może być i niefachowy lub niefachowa. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. D. P. 7875

**Rubli** 10,000 potrzebne natychmiast na pierwszy numer kamienicy, na 6%. Złota 26—1, od 3—5-ej lub rano od 8—10-ej. 7934

**Rubli** 35,000 potrzebne są od 1-go lipca na 6%, pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie dużego domu murowanego, w pierwszorzędnem miejscu, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość: Bielańska № 6, m. 3, 1-sze piętro, zrana od 10—12-ej. 7414

**Szkoła** 4-ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większem mieście.—Wiadomość skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 276r

**Sklep** wiktuałów w dobrym punkcie za 160 rs. z powodu wyjazdu do sprzedania. Prosta 40. 7202

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie jest do sprzedania. Ul. Warecka № 1. Wiadomość na miejscu. 6929

**Szynk** do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 7586

**Sprzedam** sklep mydlarski. Wiadomość: Smolna, róg Nowego-Światu, w sklepie. 7575

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, obrót roczny 12,000 rs. Ulica Królewska 9. 7625

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 69. 7402

**Sprzedam** sklep galanteryjno-dystrybucyjny bardzo tanio, potrzebując koniecznie pieniędzy około 600 rs. Oferty: Kurjer „Traf." 7847

**Sumy** hypoteczne, pretensje spadkowe nabywam. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą. 7630

**Sklep** kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Targ dzienny od 40 do 60 rs., komorne bardzo tanie. Kontrakt jeszcze na 5 lat. Do kupna potrzeba około 1,500 rs. Wiadomość: Zielna 4. stróż wskaże. 7887

**Sklep** wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Pańska 89. 826r

**Wspólnik** z kapitałem 2,000 rs. potrzebny jest do sklepu towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów oraz składu krajowych i russkich win w m. Łodzi. Wiadomość w kantorze tegoż pisma pod lit. „A. A." 7580

**W bliskości** stacji Otwock nad Świdrem pod budowę letnich mieszkań grunta tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardtmuta, Wierzbowa 6. 750r

**Za** 7,500 sprzedam dom murowany z ogródkami, zdatny dla rzeźnika, szynkarza, restauratora i t. p. Ostatni dawno egzystuje. Młynarska 40, w Warszawie, obok cmentarza, u właściciela. 7313

**Zakład** fabryczny bardzo korzystny, w Warszawie egzystujący, jest zaraz do odstąpienia. Kapitału potrzeba rs. 1,500. Wiadomość: Pańska 26, od 10 do 2-ej z południa, stróż wskaże. 7609

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania mleczarnia. Sienna 13. 7877

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

**A) W. Zaborski**, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

**Czysta 4.** Są do wynajęcia: pięć pokoi. balkon, pasaż, kuchnia, przedpokój. Dwa pokoje kawalerskie. Sklep. 7943

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia przy ulicy Topiel № 8, piekarnia, warsztat stolarski, mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój,. 1-sze piętro, front. Wiadomość u właścicielki domu, stróż w bramie. 7644

**Dwa** pokoje i kuchnia do wynajęcia. Długa 9, stróż wskaże. 7628

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia cztery pokoje z pasażem, pokojem dla służby, kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami, w Alei Jerozolimskiej 80. 7840

**Jest** do wynajęcia od 1 kwietnia na letnie mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, pod Pruszkowem. Wiadomość u Kołakowskiego w Żbikowie. 7719

**Letnie** mieszkania nad Wisłą, z przystankiem statku parowego, w uroczej miejscowości w parku, do wynajęcia. Wiadomość u stróża: Smolna 9. 7269

**Od 1-go** kwietnia jest do wynajęcia pokój umeblowany, z samowarem i usługą. Nowogrodzka № 27, m: 4. 7879

**Od 1-go** kwietnia do wynajęcia pokój z usługą. Wiadomość: Wilcza 33, m. 6. 7890

**Oficyna** jedno-piętrowa, 8 okien, wraz z przyległym placem, zdatne do dalszego prowadzenia fabryki, zaraz do wynajęcia. Plac po zwiniętej szlamiarni gliny. Tamka 27. 7367

**Od** kwietnia pokój duży z przedpokojem do odstąpienia, z meblami lub bez, może być z życiem, Przejazd. Oferty kantor Kurjera M. K. 7548

**Pokój** do odnajęcia, z usługą, samowarem; na życzenie z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 60, mieszkania 2, parter, front, wejście z komfortem. 7456

**Potrzebny** jest lokal od 1 lipca, składający się z 10-u do 12-u pokoi, na zakład przemysłowy, na parterze, widny, przy ulicach: Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, Marszałkowska do kolei, Królewska lub w obrębie tychże ulic. Oferty przesyłać do biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod wyrazem „Przemysłowy." 783r

**Pokój** duży, front, odnajmuje za 12 rs. miesięcznie. Podwale № 11, m. 4. 7426

**Pokój** do wynajęcia, z meblami, za rubli 8. Nowogrodzka № 9, m. 30. 7627

**Pokój** z oddzielnem wejściem do wynajęcia od 1 kwietnia, miesięcznie rs. 6. Grzybowska 69. 7645

**Pod** zakładem hydropatycznym Nowe Miasto jest do wydzierżawienia na lato, lub na lat kilka: dwór obszerny, murowany, z meblami lub bez, wraz z ogrodem 5-morgowym, może być utrzymanie dla 2 koni i 5 krów. Wiadomość: Wspólna 26, m. 2, do godz. 10 zrana i od 3—4 po południu. 7904

**Potrzebny** sklep z pokojem od lipca, zdatny na owoce i artykuły spożywcze, od rs. 300 do 600. Oferty: Kurjer Warsz. „Owoce." 7938

**Potrzebne** mieszkanie (od 1 lipca) z czterech lub pięciu pokoi, w środku miasta. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Architekt." 7869

**Pół** pokoju do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety. Piekarska № 11, mieszkania 8, 1-sze piętro. 7930

**Pokój** do odnajęcia z osobnem wejściem. Daniłowiczowska 6, m. 17. 7918

**Piekarnia** na czas świąteczny jest do wynajęcia. Wiadomość w cukierni, Świętojańska № 4. 7920

**Pomieszczenie** przy wdowie dla panny chodzącej do magazynu. Wielka 45, mieszkania № 22. 7897

**Potrzebne** jest od św. Jana mieszkanie, w środku miasta położone, składające się z 8-u pokoi z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „K. Lokal." 7064

**Potrzebującym** lasów, wsi,—choćby tygodniowo—wynajmę tanio w lesie Nowomińskim, prócz większych lokali letnich, pojedyńcze i wspólne pokoiki umeblowane z życiem. Leszno 40. Handel win. 7029

**Pokój** z meblami, z usługą, z samowarem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem dla przyzwoitej kobiety, przy familj bezdzietnej. Ul. Chmielna 13, m. 4. 7755

**Szynk** z piwnicą, urządzeniem gazowem, w miejscu handlowem, do wynajęcia każdego czasu. W tym domu zajazd na fury targowe. Marjensztadt № 21. 7818

**Sklep** z oknem wystawowem, pokojem, piwnicami jest do wynajęcia od 1 kwietnia 1891 r. róg Widok i Brackiej № 21, po mleczarni. Wiadomość w sklepie wędlin Sielskiego, Bracka 27. 7543

**Z powodu** wyjazdu, 2 pokoje duże, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, rs. 25 miesięcznie. Miodowa 17, m. 27. 7212

**5 pokoi** z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 33. 794r

**6 pokoi** i kuchnia, 2 przedpokoje, 4 śpiżarki, z komfortem, na 2-m piętrze, z meblami lub bez, od 1 kwietnia do wynajęcia. Ul. Hoża № 11. 7590

## Doniesienia rozmaite.

**Adres**: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 7416

**Akuszerka** przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 7621

**A. Wielka** wyprzedaż coroczna przedświąteczna towarów wysortowanych, lamp, szkła, fajansu, porcelany, kryształów, jakoteż ulubionych talerzy kamiennych angielskich niełukących się. Szklanki, kieliszki, talerze od kop. 5. Serwisy stołowe na 12 osób, fajansowe rs. 16—20. Porcelanowe rs. 45, 48—50, do umywalń rs. 4.25—5, do kawy, herbaty rs. 4, 5—6. Lampy salonowe, biurowe wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole po bardzo obniżonych cenach. Wyprzedaż trwa codziennie i niedziele przedświąteczne w magazynie Franciszka Kozłowskiego, (dawniej Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 5449

**A. Migdały** słodkie od 35, rodzynki 18, mączka 12, puder czysty 13, masło litewskie świeże 30, powidła węgierskie fasowane 15, drożdże „Imperjal" najlepsze codziennie świeże, sardynki świeże, duża puszka 30, groszek świeży 30, kawę Ceylon 50 k. za funt. Najświeższe przybory do ciast po przystępnych cenach poleca handel L. Bieleckiego, Zielna № 1. 830r.

**B) L. C.** Bronikowska, Erywańska 18. Monogramy do haftu gotowe i na zamówienie, znaczenie bielizny wykwintne po cenach umiarkowanych, towary podszewkowe i norymberskie, oraz halki wiosenne. 779r

**Chłopczyk** na własność jest do oddania, nie chrzczony. Marjańska 1, m. 1. 7910

**Dnia** 17 marca zgubiono dwa listy likwidacyjne po rs. 100, №№ 83691, 118709 i jeden zastawny na rs. 100 № 17429. Uprasza się pp. bankierów o zwrócenie uwagi na pomienione numera, oraz łaskawego znalazcy o zwrócenie na ulicę Leszno № 2, W Słupska za wynagrodzeniem. 7841

**„Exsiccator."**—Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa, Królewska. 512r

**Egzercytować** się można na dobrem pianinie. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej. 823r

**Kwit** za № 41372 limbardu prywatnego, przy ulicy Długiej № 25, zaginął. 7861

**Kapelusze** damskie najświeższej mody nadeszły do magazynu nowości. „Joanna" Nowo-Miodowa 2. 7931

**Karbowanie** sukien, koronek i falban, oraz plisowanie, wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 7880

**Miody** do picia poleca K. Mieszkowski, Nowy - Świat 27. 6957

**Miód** patokę i w plastrach poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

**Mieszkowski** poleca herbatę „Sergjusza Perłowa," Nowy-Świat 27. 6957

**Mieszkowski**, Nowy-Świat 27, poleca wina owocowe na nadchodzące święta. 6957

**Mieszkowski** poleca na święta octy miodowe i owocowe, Nowy-Świat 27. 6957

**Mieszkowski**, Nowy-Świat 27, poleca sery kiełbasy i szynki litewskie. 6957

**Miód** na szklanki w handlu K. Mieszkowskiego, Nowy-Świat 27. 6957

**„Miodosytnia"** K. Mieszkowskiego poleca: Miody nie spirytusowane, kuracyjne, czyste, owocowe, oraz wina owocowe, octy miodowe, miód w plastrach, patokę, wosk i pierniki, Nowy-Świat 27. 6957

**Mamka** młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem i z dobremi świadectwami. Ulica Browarna № 16, stróż wskaże. 7874

**Mamki** wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 4672

**Niedrogie** i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński. Nowogrodzka № 30. 5879

**Na święta**!!! Mąka pszenna „banacka," oraz krupczatka znana ze swej dobroci,—masło litewskie do ciasta 30 i 28 kop. funt. Drożdże wiedeńskie i russkie Imperial 50 kop., poleca sklep Piątkowskiego, Stare-Miasto № 5. 7895

**Obiady** prywatne. Czysta № 6, mieszkania № 24. 7907

**Przyjmuję** do roboty bieliznę i ubrania dziecinne, także mam do sprzedania fartuszki dziecinne i bieliznę. Sienna № 25. — Matiasiak. 7849

**Przyjmuję** suknie damskie po rs. 2. Podwale 29. 7863

**Pończochy** kolorowe od 50 kop., skarpetki 30,. Zielna 28, m. 15. 7939

**Podejmuje** się ściągania win w domach prywatnych, oraz koniaków na komorze. Ogrodowa 18, m. 9. 7653

**Skradziony** wyżeł biały w czarne łaty, wabiący się Szery. Zawiadomić: Nowy-Świat 26, m. 12, za nagrodą. 7873

**Tani** Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca na obecny sezon Wstążki, Koronki, Rękawiczki jedwabne i niciane. 6340

**„Tani** magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

**W przejściu** przez Chmielną i Marszałkowską i przejeździe tramwajem do teatru w ogrodzie zgubiono bransoletkę egipskiej roboty. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem, ul. Chmielna № 56, m. 22. 7842

**W poniedziałek** na przedstawieniu Modrzejewskiej zgubiono lornetkę oprawną w perłową massę, w futerale z literami A. S. Znalazca raczy odnieść: Szpitalna N 4, m. 19, za nagrodą. 7906

**Woalki** od 10 kop. za łokieć do najlepszych i we wszystkich kolorach poleca znany z taniości magazyn „Joanna." Nowo-Miodowa № 2. 7932

**Wyżymaczki** specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

**Zakład** lakierniczo-malarski, oraz pisania szyldów, pod firmą Stanisława Lubaczewskiego przy ulicy Leszczyńskiej № 10, przyjmuje wszelkie roboty. W. Stawe. 7722

**Zgubiono** dwu-łokciowy kawałek materji jedwabnej. Znalazca zechce odnieść do sklepu p. Wierzbickiego, Trębacka № 15. 7919

**Zupełna** wyprzedaż kołnierzyków i mankietów męzkich niżej ceny kosztu. Nowo-Miodowa 2. — „Joanna". 7933

**Za** ½ ceny! Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaję wszystkie towary, jak również urządzenie sklepowe. J. Strzemieczna. Marszałkowska № 152. 829r

**Ż) Fruziński** Jan, fabryka cukrów deserowych, Marszałkowska 133

**Ż) Fruziński**, fabryka czekoladek, karmelków angielskich, Marszałkowska 133.

**Ż) Fruziński** Jan, fabryka konfitur i soków, Marszałkowska 133.

**Ż) Fruziński** poleca cukry deserowe, jedno pudełko funt 50 kop., marcepany wyborne!

**Ż) Fruziński** Jan poleca wyborue czekoladki, pudelko funtowe 60 kop., marcepany!

**Ż) Fruziński** poleca karmelki nadziewane, codziennie świeże f. 25 kop., marcepany!

**Ż) Fruziński** Jan poleca owoce osmarzane (Glacee) funt 50 kop., marcepany!

**Ż) Fruziński** poleca praliny jasne wyborowe (Mignon) funt 80 kop.

**Ż) Fruziński** Jan poleca torciki pralinowe (Noemi) sztuka 50 kop.

**Ż) Fruziński** poleca karmelki ślazowe funt 25 kop. Marcepany królewieckie wyborne.

**Ż) Fruziński** Jan poleca karmelki od kaszlu funt 30 kop.; wyborne marcepany!

**Ż) Fruziński** poleca na święta baranki z cukru, jajka.

**Ż) Fruziński** Jan poleca dla dzieci całkowite święcone z cukru, marcepanu.

**Ż) Fruziński** poleca wspaniałe baranki z cukru na święcone; marcepany królewieckie.

**Ż) Fruziński** Jan poleca to wszystko po cenach bajecznie nizkich.

**Ż) Fruziński** poleca znane z dobroci cukierki deserowe „Pocałunki."

**Ż) Fruziński** Jan poleca migdały i orzechy obsmażane funt 60 kop.

**Ż) Fruziński** poleca cukierki miętowe drobne funt 40 kopiejek; marcepany królewieckie.

**Ż) Fruziński** Jan poleca wielki wybór pięknych bonbonierek.

**Ż) Fruziński** prosi o zwrócenie uwagi na ceny, dotąd niepraktykowanie nizkie.

**Ż) Fruziński** Jan prosi o zwrócenie uwagi na doskonałość wyrobów.

**Ż) Fruziński** prosi o zapamiętanie cen wyrobów jego fabryki.

**Ż) Fruziński** Jan prosi o zapamiętanie adresu: Marszałkowska 133.

**Ż) Fruziński** Jan, fabryka cukrów deserowych, Marszałkowska 133.

**Ż) Fruziński** Jan. fabryka cukrów deserowych, Marszałkowska 133. 7835

W drukarni *Kuriera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Марта 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).